

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Mostowa 1. Telefon Redakcji, Administracji i Drukarni 12-44. **Redakcja otwarta** od 11 do 16 i od 19 do 24-ej. **Administracja czynna** w dni powszednie od 9 do 20-ej, w niedziele od 12 do 13-ej. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA: miesięczna 4 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 4 gr. 80, zagranicą 8 zł.
OGŁOSZENIA: za wiersz milim. przed tekstem i w tekście (6 linowe) 35 gr., za tekstem (10 linowe) po 12 gr., nekrologi przed tekstem po 25 gr. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Terminy druku mogą być przez Administrację dowolnie zmieniane.
Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80187.

DO Nr. DZISIEJSZEGO ZAŁĄCZAMY NASZ BEZPŁATNY DODATEK NIEDZIELNY p. t. „ZYCIE”

NIEMCY O ODMEŃCIE ANARCHJI.

STAN NIEPRZERWANEJ WOJNY DOMOWEJ.

BERLIN (Pat). Z terenu przesyłkowego Niemiec Zachodnich dochodzą alarmujące wiadomości o krwawych starciach i rozruchach, zainscenizowanych przez komunistów. W Kolonii tłum bezrobotnych pod wodzą komunistów zaatakował policję, która odpowiedziała strzałami. Szereg demonstrantów jest ciężko rannych.

Również do zaburzeń i starć między hitlerowcami i komunistami doszło w Rheydt Gladbach, gdzie kilku komunistów doznało ciężkich ran. Tak samo z Dortmundu, Düsseldorfu i Reklinghausena donoszą o wykroczeniach bezrobotnych, którzy splądrowali sklepy z żywnością.

NAPADY I PŁĄDOWANIE SKLEPÓW NIE USTAJE.

BERLIN (Pat). Wiadomości o wielkich rozruchach na prowincji w Niemczech napływają w dalszym ciągu. I tak w Wuppertal, podobnie jak w Dortmundzie splądrowano liczne sklepy z żywnością w dzielnicach robotniczych. Policja przez całą noc dokonywała obław w poszukiwaniu broni, przy czym oddała szereg salw do okien domów. Jedna osoba została zabita, a kilka ciężko poranionych. Demonstranci atakowali maszyny policyjne, stając maszynami. W Wuppertal komuniści rozpoczęli wielką agitację za rozbijaniem

sklepów. Policja musiała zarządzić ostre pogotowie i wypuścić na miasto patrole na samochodach pancernych. W ciągu ubiegłych 2 dni ogółem aresztowano 410 osób. Podobne zaburzenia miały miejsce w całym nadreńskim okręgu przemysłowym. W Elberfeld ludność zaczęła wznosić barykady, jednak musiała odstąpić od tego pod naporem policji. W Kolonii 3 demonstrantów zostało ciężko poranionych w czasie starć z policją. W Düsseldorfie rozbito i splądrowano 20 sklepów.

PRZESILENIE RZĄDOWE TRWA.

BERLIN (Pat). Jutrzejsza konferencja prezydenta Hindenburga z kanclerzem Brueningiem wyznaczona została na godzinę 11-tą przed południem. W kołach politycznych wzrasta zdenerwowanie w związku z możliwością niespodzianek, jakie w ostatniej chwili mogą jeszcze nastąpić w sprawie rekonstrukcji gabinetu. Mimo zapewnień ze strony miarodajnej, że prezydent Hindenburg nadal darzy pełnym zaufaniem kanclerza Brueninga, poważne organy demokratyczne z pewnym niepokojem wspominają o usilnych zabiegach, podejmowanych ostatnio przez grupy prawicowe, celem przeformowania swych postulatów w Hindenburga. Kwestja objęcia ministerstwa Reichswehry przez gen. Hassego, komendanta 1 korpusu, uchodzi za pewną. Natomiast usunięcie gen. Groenera ze stanowiska kierownika ministerstwa spraw wewnętrznych i powierzenia tego resortu zdeklarowanemu przedstawicielowi prawicy spowodować może — zdaniem kół politycznych — stanowczy protest Brueninga i wywołać może poważne komplikacje.

Antypolski front komunistów i hitlerowców

LIPSK (Pat). Podczas ostatniej demonstracji politycznej, w której udział wzięło około 4 tys. komunistów lipskich, poszczególni mówcy, podając drużące się krytyce działalność hitlerowców, gwałtownie atakowali niezdecydowaną politykę rządu Rzeszy i narodowych socjalistów w stosunku do następstw wojny światowej. Jesteśmy jedynymi — oświadczył poseł komunistyczny Selmann

— którzy na swym szfardrze wywiesili hasło stanowczej walki o wolność uciemiężonych Niemiec, podarciu dyktatu wersalskiego oraz niepełnienia dalszych obowiązków wojennych.

Przemówienie to niezbicie do wodzi, że w akcji rewizjonistycznej, zmierzającej do obalenia traktatu wersalskiego, komuniści niemieccy idą w jednym szeregu z nacjonalistami i hitlerowcami

Mądrzy po niewczasie.

Socjaliści przeciw prowokacjom gdańskim.

FARYZ (Pat). Na ostatnim posiedzeniu komitetu wykonawczego międzynarodowej socjalistycznej przyjął następującą rezolucję:

Komitet wykonawczy zwraca uwagę wszystkich krajów na niebezpieczeństwo, jakie grozi wskutek rozwoju wypadków w Gdańsku. Rząd gdański opanowany przez hitlerowców ogłosił w ostatnich miesiącach wyjątkowe prawa w stosunku do klasy pracującej. Rozwiązanie milicji robotniczej, zawieszenie pisma „Danz. Volkstimme”, mord dokonany przez faszystów na osobie męża zaufania klasy pracującej, wskazują wy-

rażnie, że ruch faszystowski w Gdańsku dąży do pozbawienia robotników wszystkich praw. Liga Narodów, pod której protektorałem pozostaje konstytucja wolnego miasta, powinna interweniować przeciw takiemu pogwałceniu konstytucji. Jawną lub tajną dyktatura faszystowska w wolnym mieście w bezpośrednim sąsiedztwie Polski stanowiłaby straszliwą groźbę dla pokoju europejskiego. Obowiązkiem Ligi Narodów jest uczynić wszystko, co leży w jej mocy, ażeby zarówno na jedną jak i na drugą stronę podziałać łagodząco.

Rozporządzenie wykonawcze do ustawy o dobrach skonfiskowanych.

(Telefoniem od własnego korespondenta.)

WARSZAWA. Minister skarbu w porozumieniu z ministrami sprawiedliwości, rolnictwa i robót publicznych wydał rozporządzenie wykonawcze do ustawy z dn. 18 marca r. b. o dobrach skonfiskowanych przez byłych zaborców.

Termin zgłaszania roszczeń przez osoby uprawnione upływa z dn. 27 czerwca r. b.

Termin uważa się za zachowany, jeżeli przed jego upływem do Ministerstwa Skarbu zostanie bezpośrednio albo za pośrednictwem polskiego urzędu pocztowego lub telegraficznego złożone pisemne zgłoszenie roszczenia.

Roszczenia, zgłoszone po terminie, nie będą wogóle rozpoznawane.

Protesty wyborcze o Sądzie Najwyższym.

(Telef. od własnego korespondenta.)

WARSZAWA. W poniedziałek Sąd Najwyższy rozpozna protest przeciwko nadużyciom wyborczym w okręgu Nr. 60—Piński.

Odjazd egzotycznego gościa.

WARSZAWA (Pat). W dniu 28 maja o godzinie 7 min. 20 opuścił Warszawę emir Faisal wraz ze swą żoną, udając się do Stolicy, a przez Stolpcę do Moskwy. Na dworcu oczekiwała odjeżdżających gości kompanja honorowa piechoty i szereg urzędników MSZ. Emira żegnał w imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej szef

kancelarii cywilnej dr. Hełczyński, w imieniu ministra spraw zagranicznych szef protokołu MSZ dyrektor Romer. Na dworcu obecny był również poseł sowiecki w Warszawie p. Owsiejenko. Emirowi Faisalowi towarzyszą do granicy radca MSZ p. Dubicz oraz rtm. Unrug.

Katastrofa samolotowa pod Solcem Kujawskim.

BYDGOSZCZ (Pat). W dn. 27 maja w godzinach przedpołudniowych wystartował z lotniska w Bydgoszczy samolot wojskowy, kierujący się do Deblina. Nad Solcem Kujawskim aparat dostał się w strefę silnej burzy. Hurańowa wichura zerwała skrzydła i stery. Kadłub samolotu runął ze znacznej

wysokości na ziemię, ulegając zupełnemu strzaskaniu. Znajdujący się w samolocie por. pilot Jan Kowalski i por. obserwator Czesław Kwicziński ponieśli śmierć na miejscu. Na miejsce wypadku wyjechała z Bydgoszczy komisja lekarsko-sądowa.

Sliczna, elegancka, a jaką przytulna

jest lekka bielizna jedwabna „Bechera”!

A czas już najwyższy pośpieszyć — ostatni tydzień sprzedaży. — A jaka tania!

No proszę, oto ceny:

Reformy (art. 444 i 1927)	Zł. 3,75	Teniski (art. 929)	Zł. 5,50
„ (art. 310 i 318)	4,25	„ (art. 925)	6,—
„ (art. 104 i 110)	7,50	„ (art. 926)	7,25
„ (art. 106)	8,25	„ (art. 735)	9,50
„ (art. 104/7)	8,50	„ (art. 30)	11,—
„ (art. 106/7)	9,25	„ (art. 39)	13,50
Koszulki dzienne (art. 444/1)	5,—	Bluzki (art. 130 i 134)	18,—
„ (art. 219)	10,50	„ (art. 139)	20,—
Koszulki nocne (art. 108, 1927)	12,—	Kamizelki (art. 740) bez rękaw	22,50
„ (art. 245)	17,75	„ (art. 740) z rękawami	30,—
„ (art. 240)	22,50	Piżamy (art. 220) 3 części	35,—
Kombinacje (art. 102)	12,—	„ (art. 290/4)	40,—
„ (art. 103)	12,75	„ (art. 290/5)	44,—
„ (art. 95)	13,25	„ (art. 290/6)	48,—
„ (art. 107) z koronką	16,75		
„ (art. 107) z motywem	17,50		

Sprzedaż w-g powyższego cennika odbywać się będzie nieodwołalnie ostatni tydzień.

POLSKA SKŁADNICA GALANTERYJNA

FRANCISZEK FRLICZKA

WILNO, ZAMKOWA 9, tel. 16-46.

Wznowienie wykładów na politechnice lwowskiej.

LWÓW (Pat). Sekretarjat Politechniki Lwowskiej komunikuje, że rektor Politechniki zarządził wznowienie wykładów w poniedziałek 30 maja r. b. Jak wiado-

mo, wykłady te zostały zawieszono w ubiegły wtorek na skutek jednodniowego demonstracyjnego strajku młodzieży, jaki miał miejsce w ostatni poniedziałek.

Zniżki kolejowe dla dzieci jadących na kolonie letnie.

WARSZAWA (Pat). Ministerstwo Komunikacji przyznało ostatnie ulgi na przejazd kolejami w wysokości 75 proc. normalnej taryfy dla dzieci, bez względu na wiek, wysyłanych na kolonie let-

nie. Poza tą dużą zniżką każde dziecko może przewozić bezpłatnie kgl. bagażu. Ulgi te obowiązują w okresie masowych wyjazdów dzieci na kolonie letnie, a więc od 1 maja do 1 listopada r. b.

Autobus kolejowy.

WARSZAWA (Pat). Dnia 26 b. m. przybył do Warszawy linją kolejową z Czechosłowacji specjalny autobus kolejowy Michelin. Autobus ten przebywał na próbach w Czechosłowacji, skąd na dwa tygodnie przybył do Polski. Jest to autobus na 24 osoby po-

siadający silnik benzynowy o sile około 100 koni i rozwijający szybkość 80—100 km. na godzinę. W najbliższych dniach odbędzie się pierwsza próbna jazda tym autobusem między Warszawą a Pruszkowem.

Tragedja rodziny bezrobotnego.

(Telefoniem od własnego korespondenta.)

LWÓW. Na grobie żony i dziecka na cmentarzu Janowskim, zastrzelił się Szymon Zubel, zredukowany maszynista teatrów miejskich. W lutym b. r. żona jego z powodu nędzy popełniła samobójstwo, podcinając gardło sobie i dziecku.

POLAK LECI PRZEZ OCEAN.

LINDEN (New-Jersey) (Pat).

Lotnik polski Stanisław Hausner wystartował dziś do Europy na jednopłatowcu, zaopatrzonym w motor o sile 220 koni. Posiada on zapas benzyny 25 hktl. Jak infor-

muja, lotnik kieruje się na Londyn, względnie Paryż, jednakże można spodziewać się, iż będzie próbował dotrzeć do Warszawy, ponieważ rodzice jego zamieszkuje w Polsce.

Kompromitacja amerykańskiej ustawy prohibicyjnej.

NOWY YORK (Pat). Sprawa prohibicji, jako zasadniczego postulatu gospodarczego, politycznego i etycznego, wysuwa się coraz bardziej na czoło zagadnień publicznych w Stanach Zjednoczonych. Ze wszystkich stron słychać o wzmożeniu się akcji potępnych zreszezeń, domagających się odwołania prohibicji. Ruch antyprohibicyjny ogarnia coraz szersze sfery. Równocześnie donoszą z Waszyngtonu, że w pierwszych dniach bieżącego miesiąca w kalendarzach sądów federalnych i stanowych widniało 24642 niezalatwionych spraw o pogwałcenie ustawy

prohibicyjnej. W ostatnich 16 miesiącach obecnego roku fiskalnego w sądach było przesłano 42 tys. analogicznych spraw, przy czym nałożono na winnych grzywny w sumie 5.375.944 dol. W tym samym okresie aresztowano za pogwałcenie prohibicji 74.569 ludzi oraz skonfiskowano za przewożenie trunków 57 łodzi motorowych i 10.391 samochodów. Władze skonfiskowały również 21.803 przrządów do wyrobu napojów wysokokowych, przeszło 11 milionów kwart piwa, 8 milj. kwart wódki i półtora miliona kwart wina.

Żydzi śpieszą swoim na ratunek.

NOWY YORK (Pat). Żydowski komitet w Ameryce, na którego czele stoi Feliks Warburg, wystosował do wszystkich żydów w Ameryce odezwę o zebraniu fun-

duszu ratunkowego w sumie 2.500 tys. dol. dla żydów, zamieszkałych w Europie Środkowej, a przede wszystkim w Polsce.

44 tysięcy skazanych gandhistów.

LONDYN (Pat). W/g oficjalnych danych, liczba członków kongresu hinduskiego, skazanych ogółem od chwili ponownego aresztowania Gandhiego, to jest od 2

stycznia r. b., wynosi 44.753 osoby. W więzieniach w Indiach brytyjskich znajduje się obecnie 32.524 członków kongresu.

Zamiast 227 milionów — 10.2 miliony. Co mówią cyfry o funduszu drogowym.

Rok mija od chwili, gdy cała Polska protestowała przeciwko wprowadzeniu t. zw. funduszu drogowego. Dużo mamy w pamięci. Strajki taksówek i autobusów, jako wyraz protestu przeciwko funduszowi, który miał być zużyty na budowę, rozbudowę i konserwację dróg.

W preliminarzu budżetowym kwota dochodów z tego funduszu przewidywana była na 227 milionów, co równało się wydatkom na budowę dróg w okresie trzech poprzednich lat. Twórcy tego projektu obliczali tak wysokie wpływy, licząc się z progresywnym wzrostem ilości pojazdów mechanicznych w Polsce.

Tymczasem fundusz drogowy nie wytrzymał próby życia, a w skutkach dochody z funduszu za rok ubiegły miast przewidywanych 227 milionów, przyniosły niespełna 10 milionów 200 tysięcy złotych, czyli 4 proc.

Widzimy więc, że dochody z tego źródła zupełnie zawiodły. Lecz na tem nie koniec. Trzeba sobie bowiem uświadomić, że wprowadzenie funduszu spowodowało zahamowanie motoryzacji kraju. Naj

wymowniejszym dowodem tego będzie statystyka, opublikowana przez min. robót publicznych — twórcę projektu, statystyka owa sporządzona za drugie półrocze ub. roku — przedstawia się następująco:

Rodz. pojazdu	Ilość na 1/7. 1931	Ilość na 1/1. 1932
Osobowe	17,229	13,915
Dorożki	6,105	5,177
Autobusy	3,752	3,055
Ciężarowe	6,512	5,802
Motocykle iane	8,525	8,049
	614	719

Razem . . . 42,737 36,717

Z tabeli powyższej wynika jasno, że w ostatnim półroczu r. 1931 liczba pojazdów mechanicznych zmniejszyła się ogólnie o 6020 jednostek. Tak więc skutki funduszu drogowego nie dały długo na siebie czekać. Nie dość, że nie przyniosły nawet części preliminarzowych wpływów, ale jeszcze zahamowały automobilizm.

Jak było dawniej, tak było, ale przecież dotychczasowe statystyki wykazywały stały, choć powolny wzrost ilości pojazdów mechanicznych w Polsce.

Sześciomilionowa afera oszukańcza.

Otłarą oszustwa żydowskiego padli dwaj magnaci polscy.

WARSZAWA, PAT. „Dobry Wieczór” podaje, że hr. Dominik Połocki i hr. Plater padli ofiarą olbrzymiego oszustwa na sumę około 6 milionów złotych. Oszustwo

to mieli popełnić dwaj kupcy i prze myslowcy bracia Władysław i Mojżesz Melupowie. Poszkodowani wnieśli skargę do urzędu prokuratorskiego.

«POLACY» W SOWIETACH.

Korespondent moskiewski „Gazety Polskiej” komunikuje ciekawe dane o ilości Polaków na urzędach sowieckich:

„Ilość Polaków w sowieckim aparacie państwowym jest nieproporcjonalnie duża. Dość powiedzieć, że większość ludzi, z którymi w urzędzie jest często widuje, mówi ze mną po polsku, choć z reguły witam ich w „języku urzędowym”. Jakoś się nie rusyfikują. Wreszcie gdy podczas przyjęcia na Kremlu usłyszałem, jak znakomity (choć chwilami bardzo nas atakujący) dziennikarz sowiecki Radek docinał sobie wzajemnie w najczystszej polszczyźnie z generalnym inspektorem sowieckiej marynarki a a dzieckiem łódzkiej Bałut Romanem Muklewiczem i to zupełnie głośno, nie mogłem powstrzymać

się od uwagi, że „chyba ta rosyjska rewolucja jest jakąś polską intrygą”.

Do powyższej wiadomości dodać można, iż mowa tu prawdopodobnie o żydach, pochodzących z Polski.

Zresztą zaszczyt bardzo wątpliwy.

Od Administracji.

Wszystkim naszym Prenumeratorom zamieszczonym którzy zalegają z opłatą prenumeraty „Dziennika Wileńskiego” będzie mi zmuszeni bezwzględnie wstrzymać przesyłanie pisma z dnem 1 Czerwca r. b.

Sytuacja na Dalekim Wschodzie.

Likwidacja zarządzeń antyjapońskich.

MOSKWA (Pat). Rząd naukiński rozformował chińskie organizacje w Szanghaju. Ruch kolejowy na linii Szanghaj—Nankin

został wznowiony. — W prowincji Hunan pozwolono handlować towarami japońskimi, rozwiązując organizacje antyjapońskie.

Oczekiwania.

W ciągu ostatnich dziesięciu dni rozprawianie o możliwości jakichś zdarzeń, dokonanych w drodze gwałtu, na obszarze gdańskim i na pograniczu polsko-niemieckim przybrały i rozmiary i brzmienie i nastroj taki, że o starciach i zaburzeniach, które tam lada dzień mogłyby wybuchnąć, mówi się niemal jak o przewidywanej zmianie pogody.

Polityka niemiecka dała w tym czasie wszelkie podpowiedzi dla rozmuchania ognia niepokoju. W ostatnich obradach Reichstagu, zgłosiła dnia 9-go bm., zaraz na ich wstępie, grupa niemiecko-narodowa p. Hugenberg'a wniosek, wzywający rząd do podjęcia właściwych działań w celu załatwienia, ni mniej ni więcej i całkiem prosto i wyraźnie, rewizji granic wschodnich, a dnia 11-go bm. pos. Kleiner z tej grupy uzasadniał ten wniosek bezczelnie w Reichstagu.

Równocześnie, dnia 10-go bm., jen. Groener, minister Reichswehr'y i spraw wewnętrznych, broniąc się przed ostrymi napadami hitlerowców za rozwiązanie ich oddziałów szturmowych, odczytał tajny rozkaz ich dowództwa, przewidujący walki na pograniczu polskim i dający wskazówki, co i jak robić, a następstwem tego wystąpienia jen. Groener'a było jego ustąpienie ze stanowiska Reichswehr'y której kierownictwo z jen. Schleicher'em na czele jawnie to wymusił.

Wreszcie zaś, gdy zgodnie z zapowiedzią kanclerza Brüning'a w mowie Reichstag'u z 11 bm., że sprawy gdańskie, klajpedzkie i inne wschodnie poruszy dopiero w komisji spraw zagranicznych, odbyło się 24-go bm. to posiedzenie komisji, uchwalono na niem większość głosów wniosek hitlerowców, wzywający rząd, aby zwrócił uwagę Polski, że Niemcy nie dopuszczają uderzenia Polski na Gdańsk, co jest obłudnym i wyraźnym pozorowaniem złych zamiarów niemieckich.

Nie dziwnego, że te jawne przygotowania i pogroźki wywarły wrażenie i wywołały odgłos w świecie, a w szczególności we Francji.

Dnia 18-go bm. zaznaczyła urzędowa Agencja Havas'a w swych doniesieniach do pism, że popołudniu tego dnia p. Prezydent Republiki Lebrun przyjął ambasadora francuskiego w Berlinie p. François Poncet'a, który przybył, aby złożyć mu życzenia Francuzów, mieszkających w Niemczech. Lebrun napisał wyraźnie (Act. Franc. nr. 142 z 21-go bm.), że ambasador François Poncet mówił z Prezydentem Republiki o stanie rzeczy w Niemczech, a w szczególności uderzenia niemieckiego na Gdańsk i Pomorze. Nie jest to z pewnością najświeższe z twierdzeń niepowściągliwego pisarza, bo ostatecznie jasną jest rzeczą, że jeśli ambasador Francji przyjeżdża z Berlina do Paryża w chwili tak znacznych zdarzeń oraz tak udziwiających nastrojów i zapowiedzi w Niemczech, rozmowa nie mogła toczyć się o czemś innem.

Tylko skrajni zwolennicy wiary w przypadek w biegu rzeczy nie będą widzieli związku między tym pobytem p. François Poncet'a w Paryżu i rozmową z Prezydentem Republiki a ukazaniem się nazajutro, 19-go bm., w „Le Temps” (nr. 25835) na miejscu naczelnem, gdzie odbywa się półurzędowo ministerstwo spraw zagranicznych na Quai d'Orsay, rozmawiają pt.: Niemcy i Polska, w których:

1. stwierdzono, że Niemcy stwarzają w ostatnim czasie nastroj niepokoju około Gdańska, postępując się fałszywymi pogłoskami, jakoby Polska coś knuła.

2. zaznaczono, że nadmierne rozdymanie tych pogłosek byłoby wodą na młyn niemiecki.

3. dołączono jednak na końcu uwagę, że równocześnie twierdzenia o wygasaniu sojuszu polsko-francuskiego są zupełnie bezpodstawne.

Jak na głos Quai d'Orsay było to więcej, niż wyraźnie.

Jeśli jednak w Paryżu na Quai

d'Orsay o czemś się mówi, odgłos znajdzie się nie w jednym dzienniku, lecz w kilku.

W umiarkowanym „L'Avenir” z 21-go bm. główny jego pisarz polityczny, Senator Billiet, mówi z oszałamiającą wyrazistością:

„Jeżeli nieszczęście chciało, że by jakieś zniszczenie miało miejsce w Gdańsku, zadaniem wielkich mocarstw, w szczególności Francji, byłoby wstrzymanie Lidze Narodów stanowczości, której dotychczas jej brakowało. Pakt Ligi na nim już nie wywiera wrażenia, gdyż zaniechano postępowania się nim w pewnej sposobności pamiętej. Trzeba mu przywrócić siłę moralną i siłę rzeczywistą przez sankcje gospodarcze i pieniężne.

Lecz można już teraz przypomnieć Polsce, że, w razie gdyby jakaś banda hitlerowców pusiła się na jakieś przedsięwzięcie przeciw korytarzowi, Polska nie powinna polecać swym generałom, by natychmiast odpowiedzieli na ten akt gwałtu. Najprzód przemówić powinna Genewa. Ze strony hitlerowców chcą wywołać sztuczny spór. Nie trzeba podawać się tej grze.

Ten, kto wymyślił korytarz gdański, sądził, że Sprzymierzeni zdołają narzucić na stałe poszanowanie go przez Niemcy. Miał on jednak pewne złudzenia w ocenie ludzi. Natomiast trzeba, abymy my, Francuzi, wysłali naukę ze zdarzeń. Narodowi naszemu nie przypada wcale do smaku przyzwyczajenie munduru żandarmerii do gendarme de l'univers”.

Różne dźwięki są też w głosie p. Pfeiffer'a, należącego do umiarkowanych działaczy stronnictwa radykalno-społecznego p. Herriot'a, gdy w „La République” z 23-go bm. mówi:

„Trzeba pracować nad nową równowagą europejską, ale Niemcy mylą się bardzo, gdyby z naszej miszchiki (hostilité) do sojuszu z Polską czerpali zachętę do zwrotienia się w danym razie na drogę wojny. Stan rzeczy między narodowy byłby istotnie zbyt tragiczny, gdyby wyzrycie się sojuszu miało pociągnąć za sobą te same następstwa, co ich utrzymywanie. Francja żąda miarę nie zamierza dać się wciągnąć w wojnę na brzegach Wisły (se laisser entrainer dans une guerre aux bords de la Vistule), ale nie może też zezwolić na nową Sadowę”.

Także w innych pismach, jak np. w „Populaire” socjalistycznym, ukazują się rozważania o możliwości jakiegoś zamachu hitlerowskiego w Gdańsku czy na Pomorzu potępiające takie zamysły niemieckie, oraz oczekujące zimnej krwi ze strony Polski, a stanowczości ze strony Ligi Narodów.

Sprawy zaszyły daleko. W Paryżu mówi się o możliwości zamachu hitlerowskiego w Gdańsku i na Pomorzu. Już to wskazuje, jaki jest stan rzeczy.

Głosy francuskie ostrzegają oczywiście Niemcy przed takim przedsięwzięciem. Niektóre z nich są jednak zjawiskiem nowym i mocno nepokojącym. Już nawet p. sen. Billiet, a zatem nie na lewicę, niezadowolony jest z wymyślenia t. zw. korytarza, czyli z dania Polsce dostępu do morza, a p. Pfeiffer, raczej umiarkowany wśród radykalno-społecznych, nie rad jest polityce sojuszu i stosowania jej w razie zaburzeń na pograniczu Niemiec z Polską. Znamionuje to niepokojące postępy zachowania podstawowych pojęć politycznych o Polsce i jej niezbędnych warunkach bytu oraz o sojuszu polsko-francuskim.

Doradza się Polsce, aby band hitlerowskich nie utożsamiała z wojskiem niemieckim. Dla istoty sprawy jest okolicznością podważoną, czy ludzie generała Schleicher'a, nie bez wiedzy Prezydenta Hindenburga, będą występować w stroju Reichswehr'y, czy w stroju Hitler'a. Istotą rzeczy dla Polski będzie, a powinno być i dla świata, co zrobią ci Niemcy, tak czy siak przebrani, i gdzie się zechcą usadowić. Karnawał przewiduje białe zwykłe lub maskarady, ale traktaty, a także sojuszy polsko-francuski, nie różniarnia między napadem w strojach zwykłych i napadem-maskaradą.

Jeżeli Niemcy naruszają zbrojnie nietykalność obszaru Polsk lub Gdańska, jest to wywołaniem wojny natychmiastowej, a zastanawianie się, w jakich ubraniach, czy przebraniach będą Niemcy, którzy wojnę wywołają, wygląda na kpiny i igraszki wobec najcięższych odpowiedzialności.

Stanisław Stroński.

Bezsilna złość.

Zagadnienie młodzieży nie przestaje drażnić kierowników obozu buntu majowego.

Znaczone sumy, wydawane na podchodowywanie spadkobierców „ideologii”, idą na marne, bo albo ci młodzi sanatorzy idą do komunistów, albo wyrastają na tak ciepłarniane roślinki, że ustawicznie utrzymywanie przy nich nianiek, chociażby odkomenderowanych z M. S. Wojsk., stanowczo nie opłaca się.

Nic też dziwnego, że sanacja z wściekłością i zadróżnością spogląda na żywiołowy rozwój Ruchu Młodych Obozu Wielkiej Polski wogóle, a Młodzieży Wszepolskiej w szczególności.

Świadczą o tem tasiewiczowe wstępniaki prasy sanacyjnej, omawiające zjazd Rady Naczelnej Młodzieży Wszepolskiej i treść uchwalonej deklaracji ideowo-politycznej.

Onegdaj z takim tasiewiczem wystąpiła pułkownikowsko-komornikowska „Gazeta Polska”.

Organizacja młodzieży wszepolskiej powstała przed dziesięciu laty z inicjatywy Dmowskiego, który już w tym czasie zaczął odsuwać się od starszej generacji obozu, widząc w jej nieudolności, tchórzostwie i egocjizmie, jedną z przyczyn bankructwa swej polityki. Stary przywódca orientacji ugodowej nie potrafił już jednak wykręcać z siebie jakieś nowe, śmiałe i oryginalne myśli, zdolnej zapłodnić młode dusze, nie odznaczał się zresztą nigdy tą zdolnością.

Gdyby rzeczywiście tak było, jak chce w swych czytelników wmówić „Gazeta Polska”, to zapewne dziś redaktorzy tego pisma nie poświęcaliby tyle miejsca „Młodzieży Wszepolskiej”. To też „Gazeta Polska” stara się pocieszyć, że „W latach kiedy, na ławach wyższych uczelni znajdowała się jeszcze młodzież czynna, żołnierze-ochotnicy, którzy po zawarciu pokoju wrócili z frontów zwycięskiej wojny, daleko z taką „ideologią” nie można było zająć. Dopiero w latach 1924 — 26, kiedy pokolenie akademików-żołnierzy opuściło zakłady naukowe i weszło w życie publiczne, tworząc w niem dzisiejszą generację ludzi trzydziestoletnich — element pracy realnej na wszystkich odcinkach służby dla państwa, dopiero wówczas zaczęła sobie zdobywać powodzenie młodzież wszepolska”.

Tu już „Gazeta Polska” cał-

kiem świadomie okłamuje siebie i swych czytelników, bo właśnie rozwój Młodzieży Wszepolskiej datuje się od chwili powrotu na ławy uniwersyteckie tego pokolenia, które brało udział w szeregach armji walczącej. Podkreślamy słowo „w szeregach” bo chodzi nam o prawdziwych żołnierzy, a nie o pułkowników, którzy szlify pułkownikowskie i mierzone na kilia żywej wagi ordery zdobywali w kancelariach II-go oddziału.

Rok 1924-y to zjazd lwowski, to już data wyparcia bohaterów majowych z szeregów akademickich.

To też wywody „Gazety Polskiej” są dowodem bezsilnej złości ludzi, którzy myśleli, że ideologię (bez cudzysłowa) można zastąpić rozkazem lub dotacją z kasy państwowej.

Dla kogo cierpieć? Jest to pytanie, w którym w znacznym stopniu zawiera się odpowiedź na pytanie: dlaczego bankrutuje sanacja na terenie młodego pokolenia.

Pytanie to stawia „Robotnik” w artykule, omawiającym referat p. Klamera o „wytocznych państwowej polityki gospodarczej” wygłoszony na zjeździe izb przemysłowo-handlowych.

Pytanie to rozwija organ PPS w szeregu pytań dodatkowych. „Niedza jest straszliwa. Cała ludzkość kraju cierpi z dnia na dzień meki głodu, niedostatku i nędzy nieopisaniej. W takich warunkach — po trzech latach kryzysu, wolno jest zapytać: Dla jakiej to wysokiej zasady i szczytnej idei każą 90 proc. ludności Państwa znieść to cierpienie? Albo w innym miejscu.

„Mówić o obowiązku zatrudnienia dla wszystkich obywateli Państwa w czasie, gdy połowa robotników przemysłowych jest poza warsztatami pracy, połowa zaś z pracujących zatrudniona jest niewielej niż trzy — cztery dni w tygodniu, to rzeczywiście jest chęć zamknięcia oczu na to, z czym się ma do czynienia. Pocóż więc ta blaga o zatrudnieniu każdego obywatela Państwa Polskiego?”

Właśnie! Poco ta ustawiczna blaga?

Ludzie mogą cierpieć i mogą walczyć, ale muszą wiedzieć dla kogo, a przedewszystkiem dla czego cierpią i walczą.

TEATRY MIEJSKIE.

(w LUTNI) „Szczęście od jutra”. Kom. w 3 aktach Stef. Kiedrzyńskiego. Reż. K. Wyrwicz. Dekor. W. Makołajk.

Sztuki Kiedrzyńskiego cieszą się frekwencją, bo są odzwierciedleniem współczesnego życia, malują pędzlem lekkim i swobodnymi rzutami jego tło obyczajowe, powojenne, nowe typy ludzi i rodzaj ich zamiarów, krąg interesów i dążeń, które życie współczesne wytworzyło. Różeczka nie nadto bolesną a jednak dokuczliwą smagą zło, wady, śmieszności: karierowiczostwo, paskarstwo, lekkomyślność, nieuctwo męzczyzny, oszalała pogoń kobiety za strojem; danciem, efemerycznym rozgosem na korce, biegni czy ekranie, a strony dobre i szlachetne natury ludzkiej, które były i pozostaną niezmiennie i niewzruszone przez wielki odwagę, prawdę, miłość bezinteresowną, prawość, poświęcenie, zaparcie się siebie, umie wybitnie a bez sztucznego patosu podkreślić.

Kiedrzyński sprawnie radzi sobie z fakturą komediową, nigdy nie nudzi widza, akcja zawsze żywa łoczy się poprzez sytuacje pomyslowe, okraszone nieposłednim dowcipem, kapitalnymi „powiedzonkami”; czasem jednym rozumem zdaniem, słowem, malując całego człowieka, określa typ.

Nowa komedia Kiedrzyńskiego zawiera wszystkie wyżej wymienione walory jego pióra. Nie przytaczamy treści sztuki, mającej tak wielkie powodzenie w Warszawie, zaznaczamy tylko, że owo dziwne „kółko rodzinne”, które nam pokazał, spotkać można — niestety — obecnie nie tylko w Warszawie, lecz niemal w każdym mieście. Typ zwarjowanej sportsmenki stał się aż przysłowiowy, a kobietę piękną jeszcze a zaniebawaną od lat przez męża, która odrzuca otwierające się dla niej wrota krótkiego „szczęścia od jutra”, nie tak trudno, na szczęście, znaleźć jeszcze u nas.

Ta właśnie b. odpowiedzialna i trudna, ale piękna rola Teresy Rudlińskiej przypadła p. Szpakiewiczowej. P. Szp. zrazu jakby nieco zgazona, mówiąca przytem tak cicho, że w 2 rzędzie z trudem łowiło się wyrazy, rozegrała się potem, tak że słizna postać tej stuprocentowej kobiety wyszła plastycznie z całym czarem jesiennej róży, w melancholji zachodzącego dnia oddającej resztki promieni słońca, w imię miłości matczynej, dla rozkwitającego obok pączka.

Tę rolę pączka, ergo Oli, grała p. Kamińska. Niech mi p. K. wybaczy moje często surowe słowa o niej, bo p. K. jest bezwzględnie zdolną aktorką, lecz niestety na drodze do zmanjerowania się, a doprawdy byłoby szkoda. Ten jej tonik aprę, w tego rodzaju typach co Ola, to sztuczne, przez zawsze zasnuwane usta, złośliwie cedzenie słów — czynią z osiemnastoletniej sportsmenki antypatycznie dziewczyszką. A Ola tem nie jest. Jest to rozkapryszone dobrobytem i zbytnią swobodą, pełen fanfaronady i temperamentu dzieciak, w którym o tem, że niepozabawiony jest całkiem sercem, że niema duszy oschłej, mówić winien, wbrew słowom, ton i głos. Te akcenty serca, dźwięk i usmiech, przebijające szorstkie choć ładne exterior, jakież to cudowny dla aktorki instrument, na którym wygrać może nie to, co widak, ale co jest.

Te właśnie ujemne strony interpretacji p. K. dziś mocniej podkreślam, bo powtarzają się stale, a sądzę, że nie płyną z niezrozumienia istoty postaci, ale są naleciałością, z której gdy się artystka otrzeźwieje zyska wiele.

Byłego mecenasa Rudlińskiego zrobił p. Wyrwicz doskonale.

P. Milecki, jako ujmujący szczerością, uczuciowy, pozbawiony zmysłu karierowiczostwa Ludwik Morel stworzył typ b. sympatyczny. P. Jasińska b. opanowana w roli Modzińskiej, zrobita figurę świetną, żywą, przebabną w pewności siebie, a potem zmartwienui zadróżnej podstarzałej kobiety, arcyszczera, bez cienia

Ś. p. Antoni Marylski.

Onegdaj zmarł w Warszawie jeden z czołowych przedstawicieli ziemiaństwa polskiego śp. Antoni Marylski.

Śp. Marylski urodził się w r. 1865 w Warszawie. Studja uniwersyteckie ukończył w Krakowie, Paryżu i Heidelbergu. Przez długie lata gospodarował w majątku swoim Pełce pod Warszawą, oddając się z wielkim zapałem pracy społecznej, zaznaczając się szczególnie w czasie pamiętnej walki o język polski w szkole, gminie i sądzie. Był on założycielem okręgowego Towarzystwa Rolniczego warszawskiego, członkiem komitetu C. T. R.

W czasie okupacji niemieckiej widzieliśmy go na czele akcji pomocy ludności, jest on prezesem Komitetu Obywatelskiego na gubernię warszawską, a następnie członkiem Głównej Rady Opiekuńczej i Rady gubernalnej. Znana jest jego w tym czasie nieprzejeżdżana walka przeciwko ugodzie z najeźdźcą. Jego broszura „Od Jesnej Góry do Helberga” wywołała bardzo wielkie poruszenie.

Z chwilą powstania państwa polskiego jest on wybrańcem ludności do pierwszego i drugiego Sejmu. Rozwija wielką działalność polityczną. Jest we władzach Zw. Ludowo-Narodowego, a potem Stronnictwa Narodowego.

Żywą działalność polityczną umiał śp. Antoni Marylski pogodzić z wyteżoną i owocną pracą na roli.

Po klęsce wojny odbudowuje ukochane Pełce i doprowadza swój warsztat rolny do stanu kwitującego, odbudowuje dwór, w którym gromadzi okazałą bibliotekę, tworząc poważne ognisko kultury ziemiańskiej.

Ale dwór w Pełcach był nie tylko środkiem wyższej kultury duchowej, był także ośrodkiem życia społecznego otaczających go wsi. O tem, jak rozumiał śp. Antoni Marylski obowiązki i rolę warstwy, do której należał, świadczy napis, który położył na frontonie odbudowanego po wojnie domu: „Jam Dwór polski, który walczył mężnie i strzegł wernie”.

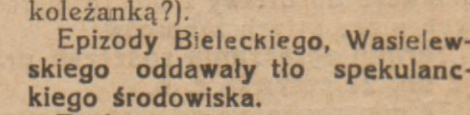
Żył w wielkiej przyjaźni z wieloma znanymi i szanowanymi ludźmi, z którymi się stykał. Nad jego grobem staną tedy z głębokim żalem, nie tylko najbliższa rodzina, nie tylko towarzysze pracy i przyjaciele polityczni, lecz także szerokie koła z pośród różnych warstw, które ceniły w nim mądrego, dobrego i kulturalnego człowieka.

Z CAŁEJ POLSKI. ZJAZD FIZYKÓW POLSKICH.

W dniach od 29 września do 1 października bieżącego roku odbędzie się w Warszawie VI. Zjazd Fizyków Polskich.

Komitet organizacyjny prosi o zgłaszanie udziału w Zjeździe do dnia 1 czerwca b. r. pod adresem Komitetu (Adres Komitetu Organizacyjnego VI Zjazdu Fizyków Polskich: Warszawa, Hoza 69) i wpłacenie na konto P. K. O. Nr. 10840 kwoty 10 zł. na koszty urzędzenia

Kołnierze półsłynne elastyczne



zawsze najlepszel Do nabycia w pierwszorzędnych magazynach.

szarzy. Brawo! Ależ i typ bajeczny stworzył autor. Aktor p. Wolfejki nieco teatralny w kwestjach uczuciowych, przez co przetrzał przez skórę Sudłowicza kaboty — mówił b. niewyraźnie (uwaga: czy nie za dużo śmiesznych uścisków, choćby platonicznych z byłą koleżanką?).

Epizody Bieleckiego, Wasielewskiego oddawały tło spekulacyjnego środowiska.

Toalety piękne. Brawo — wróciłszy do... suflera. Zamiatł pętać się za kulisami siedział niewidzialny w budce dyskretnie i cicho.

Wnętrze mile. Tylko park w głębi fatalnie nachlapany zielenią bez cienia perspektywy i sładu plastyki. P. P. P.

Uroczyste zebranie Wileńskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk.

Wczoraj nauka polska w Wilnie obchodziła jubileusz pierwszego, czterdziestu Towarzystwa Przyjaciół Nauk.

Salę, odświętnie ubraną w zieleń i kwiaty wypełnili członkowie Towarzystwa i licznie przybyli goście. Świat nauki i literatury przyszedł złożyć hołd instytucji, która w latach niewoli była ogniskiem myśli polskiej i ośrodkiem życia naukowego naszego miasta i kraju.

Szczęśliwym zrządzeniem Opatrzności obrady rozpoczął prof. Alfons Parczewski, który przed 25 laty przewodniczył obradom analogicznego walnego zebrania i był inicjatorem powstania tej instytucji. Prof. Parczewski, trzeci kolezi prezes Towarzystwa (poprzednikami jego byli ś. p. ks. prłat Kurczewski i ś. p. dr. Wł. Zahorski), powitał przybyłych dostojników z J. E. ks. Arcybiskupem Jalbryzkowskim i wojewodą Bezkowiczem na czele i w krótkim zarysie podkreślił usługi prof. Stanisława Koscialkowskiego.

Po przemówieniu prof. Parczewskiego wojewoda Bezkowicz złożył życzenia pomyślnego rozwoju instytucji w wolnej Ojczyźnie. Następnie przemawiali w imieniu Kasy im. Mianowskiego prof. W. Staniewicz, w imieniu Tow. Naukowego Warszawskiego prof. Dziewulski, w imieniu Wileńskiego Towarzystwa Lekarskiego prof. Michejda, kurator Okręgu Szkolnego p. Szelański, rektor U. S. B. prof. Januszkiwicz, w imieniu Litewskiego Tow. Naukowego ks. szambelan Wiskont, w imieniu Tow. Bibliotekarzy dyr. Łysakowski i w imieniu Tow. im. Kopernika prof. Hilar.

Następnie prof. Stanisław Koscialkowski złożył sprawozdanie z działalności zarządu i walnych zebrań Towarzystwa. W niewymuszonej, szczerzej formie zabrał o życie zebrań zarządu, za czasów caratu, od czasu pierwszego zebrania aż do ostatniego.

W dalszym ciągu sędzia p. Dmochowski odczytał pozdrowienia, nadesłane od instytucji i organizacji naukowych, a p. Brensztem omówił stan zbiorów Towarzystwa, poczem odbyło się zwykłe posiedzenie Walnego Zebrania, na którym dokonano wyboru nowych członków honorowych i członków korespondentów.

Zebrań historycznych w rozwoju Towarzystwa zamknął prof. Parczewski.

MASONERIA 1932 r.

(Kap) „La France Catholique”, która stara się zaznajomić swych czytelników ze stosunkami panującymi w wolnomularstwie, zamieszcza na łamach ostatniego numeru z dnia 21 bm. cały szereg ciekawych uwag o międzynarodowym stowarzyszeniu wolnomularzy. Podaję narazie tylko ogólne wiadomości wspomniane czasopismo zapowiada w następnych artykułach poprzeć wywody swe cyrowiem danemi.

Autor artykułu w pracy swej postugiwał się jako źródłem nowo-wydanym rocznikiem masonskim, oraz wiadomościami, jakie zdobył, będąc sam doniedawna wolnomularzem.

Projekt zrzeszenia się wszystkich „braci” na gruncie międzynarodowym — pisze — powstał jeszcze w r. 1920, niektóre jednak organizacje Ameryki Północnej oraz Europy Zachodniej sprzeciwiły się kategorięcznie proponowanemu połączeniu. Motorem rzeczywistym owej opozycji była oczywiście ambicja „wielebnych”, którzy nie zdradzali ochoty do dzielenia swej władzy nad „braćmi - współziomkami” z innymi „wierzchnikami międzynarodowymi”. Główny propagator idei połączenia, nowoobрани na Wielkiego Mistrza loży „Alpina”, żyd Izaak Ruerchon, nie ustąpił jednak. W roku 1921 konwent zebrały w Genewie podpisał imieniem 10 narodów, pragnących współpracy mię-

dzynarodowej, statut „Międzynar. Stowarzyszenia Wolnomularzy”. Reprezentowane były państwa: Francja, Holandia, Bułgaria, St. Zjezwiozone Am. Półn., Austria, Szwajcjarja, Włochy, Hiszpanja i Turcja. Później dołączyła się do nich i Polska.

Ideowy statut opiewa, że Stowarzyszenie powstało w celu pomagania „braciom” w pracy nad sobą, aby „rozszerzać moralność w życiu prywatnym i publicznym” i t. p. W statucie tym nie było nic zdróżnego, ani godnego szczególnej wagi, gdyby nie umieszczone na końcu, wiele dająca do myślenia mała wzmianka: „masoneria wskrzesza najwzajemną zasadę egzystencji i ideał, wskazany przez syryboliczne panowanie Wielkiego budowniczego Wszeczeńswiata. Nie walczą ona z żadnym przekonaniem religijnym, żadnego jednak nie zaleca”. Ateści, jak widzimy, mają tu duże pole do stosowania swych przekonań i zasad.

Zasadniczą rolą Międzynarodowego Stowarzyszenia Wolnomularzy jest, jak dotąd, zażęgniwanie sporów powstających między lożami. Władza stowarzyszenia spoczywa w Komitecie Wykonawczym, przy którym istnieje Komitet Doradczy dla prasy i propagandy, oraz Kancelarja, która przesyła wyroki, ferowane przez oba wyżej wymienione organy, wydaje własny kwartalnik i rocznik.

UROCZYSTOŚĆ BOŻEGO CIAŁA W CAŁEJ POLSCE.

(Kap) Niezwykle uroczyste obchodzone w tym roku święto Bożego Ciała. Wiadomości nadchodzące z całej Polski mówią o bardzo licznych udziałach wiernych w procesjach kościelnych.

W Poznaniu procesję Bożego Ciała z katedry prowadził miejscowy Arcypasterz, JE. Ks. Kardynał Prymas Hlond, w Krakowie w zastępstwie nieobecnego JE. Ks. Mełopolity Sapiehy — Ks. Biskup-sufrağan Rospond, we Lwowie — JE. Ks. Arcybiskup Twardowski,

w Wilnie — JE. Ks. Arcybiskup Jalbryzkowski. W innych stolicach biskupich zarówno nabożeństwo, jak i procesje celebrowali miejscowi Ich Eksk. Księża Biskupi. W nabożeństwach i procesjach brali udział przedstawiciele władz państwowych i komunalnych

Do Łowicza, gdzie procesja Bożego Ciała ma niezwykle barwny wygląd ze względu na tradycyjne stroje miejscowej ludności, przybyło z Warszawy kilka tysięcy osób.

UWADZE GOSPODYNI! Najlepiej zabezpiecz na lato futra i inne ubrania OD MOLI wypróbowany proszek japoński KATOL, co stwierdza fakt ten, iż podczas rewolucji rosyjskiej ubrania, które były przesypane proszkiem Katol i zostały w Rosji, dopiero po upływie długich lat sprawdzone do Polski, okazały się całkowicie wolne od moli. Katol ma przyjemny zapach nie plami ubrania. KATOL tępi również radykalnie robactwo: pchły, pluskwy, prusaki karaluchy oraz owady: komary, muchy, matylice na kwiatkach i t. p. W Polsce Katol jest sprzedawany przez siły naukowe i uznany jako środek najskuteczniejszy do niszczenia robactwa i owadów. Katol sprzedaje się w składkach aptecznych i aptekach. Przedstawiciel H. WOUTKIEWICZ — WILNO Kalwaryjska 21.

ZARZĄD KOMUNALNEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI m. Wilna podaje do wiadomości, że z dniem 1-go Czerwca 1932 roku otwiera przy ul. Trockiej Nr. 14 (Mury po-Franciszkańskie) Zakład Zastawniczy (lombard) Zakład będzie czynny w dni powszednie od godziny 9 do 2 1/2, w soboty od 9 do 1 po południu. Oprocentowanie pożyczek oraz opłaty uboczne wynoszą będą w łącznej kwocie 23% w stosunku rocznym. (—) JÓZEF KOROLEC Prezes Zarządu K. K. O. m. Wilna.

KRONIKA.

Kłopoty z «Arbonem».

Miasto nie może uporać się z komunikacją miejską.

Jak już donosiliśmy, w swoim czasie przez Radę Miejską powołana została specjalna Komisja Radziecka do uregulowania bolączek i niedomagań komunikacji miejskiej. Komisja wyłoniła trzy podkomisje, które już zakończyły swe prace. W związku z tem w najbliższych dniach odbędzie się

posiedzenie całej Komisji, t. zw. Arbonowej, na którym opracowana zostanie wytyczna, do referatu sprawozdawczego na jedno z najbliższych posiedzeń plenarnych Rady Miejskiej. W wyniku tych prac ma być przeprowadzona w najbliższym czasie zniżka taryfy za przejazdy autobusami.

Pobory pracowników miejskich obniżone będą dopiero od 1 lipca r. b.

Jak wiadomo z dnem 1 czerwca równocześnie z urzędnikami państwowymi miała nastąpić redukcja o 10 proc. poborów pracowników miejskich. W związku z tem sprawa ta znalazła się na porządku dziennym onegdajszego posiedzenia Magistratu, który opierając się na odmiennej ustawie pracowników samorządowych uznał redukcję poborów z dniem 1 czerwca, za nie posiadającą dostatecznych podstaw prawnych.

Na skutek powyższego delegat Magistratu p. Drzewicki ingerował w dniu wczorajszym u p. Wojewody Ingerencja ta, jak dowiadujemy, odniosła pożądany skutek. P. wojewoda podzielił stanowisko Magistratu i zgodził zanulować swój poprzedni okólnik. W związku z powyższym redukcja usposzeń pracowników miejskich zastosowana zostanie dopiero z dniem 1 lipca r. b.

Z MIASTA.

— **Nowy kierownik robót inżynierskich przy ratowaniu Bazyliki wileńskiej.** Na zaproszenie Komitetu Wykonawczego Ratowania Bazyliki Wileńskiej w dn. 27 maja r. b. przybył do Wilna inż. Henryk Wąsowicz, który w ubiegłym tygodniu uczestniczył jako rzeczoznawca z ramienia Komitetu w obradach Komisji Międzyministerjalnej.

Na skutek uchwały Komisji Technicznej Komitet Wykonawczy zaproponował p. inż. Wąsowiczowi objęcie kierownictwa robót inżynierskich przy ratowaniu Bazyliki wileńskiej. W dn. 28 maja odbyło się pod przewodnictwem J. E. ks. Biskupa Michalkiewicza, prz. udziałem J. E. ks. Arcybiskupa Jabrzykowskiego i prezesa Komisji Technicznej dyr. Zubalewicza posiedzenie Komitetu Wykonawczego, na którym p. inż. Wąsowicz oświadczył, że propozycję Komitetu przyjmuje. P. inż. Wąsowicz obejmuje kierownictwo robót inżynierskich w dn. 30 maja r. b.

Inż. Henryk Wąsowicz jest asystentem przy katedrze budownictwa w Politechnice Warszawskiej, jest rzeczoznawcą w sprawach obliczeń statycznych przy Warszawskiej Dyrekcji Robót Publicznych, współpracował przy odbudowie Zamku Królewskiego w Warszawie, przy rozbudowie Sejmu, oraz był kierownikiem licznych odpowiedzialnych robót w zakresie statyki budowlanej.

— **Poswiecenie pomnika Joachima Lelewela.** Dziś o godzinie 13-iej odbędzie się na cmentarzu Rossa poświęcenie pomnika na grobie Joachima Lelewela, którego dokona ks. Prokurator Dr. Czesław Falkowski i wygłosi przemówienie, a orkiestra gimnazjum im. Lelewela i chór akademicki wykonają utwory religijne. Zaprasza się wszystkich do wzięcia jak najliczniejszego udziału w tym akcie hołdu dla Joachima Lelewela. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą.

— **Zarząd stowarzyszenia bratnia pomoc polskiej młodzieży akademickiej uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie** wzywa całą Polską młodzież Akademicką U. S. B. do wzięcia gremjalnego udziału w uroczystościach poświęcenia pomnika s. p. Joachima Lelewela.

— **Poswiecenie pomnika** odbędzie się dziś o godz. 13 na cmentarzu Rossa

— **Ostrzeżenie.** Starosta Grodzki Wileński podaje do ogólnej wiadomości, że we wtorek dnia 31.V. r. b. o godz. 10 min. 30 odbędzie się na Antokolu w rowach Sapieżyńskich niszczenie amunicji zapomocą wysadzania. Niszczenie dokona Pom. Składnica Uzbrojeń w Wilnie.

— **Pokaz ogrodnicy.** Wileńskie Towarzystwo Ogrodnicze komunikuje, iż w dn. 29.V. o g. 12 odbędzie się pokaz ogrodnicy sadzenia i pielęgnowania roślin w Szkole Ogrodniczej, ul. Soltańska 50.

— **Wileńskie Tow. Przeciwegrudnicze** komunikuje, że stacja Nr. 7 opieki nad dzieckiem gruźliczym od lat 7-miu z dniem 1-go czerwca rb. zostaje przeniesiona do Ośrodka Zdrowia ul. Wielka Nr. 46 tel. 9-90, w okresie letnim do września, zapisy dzieci i przyjęcia będą się odbywały od 12-iej do 13-iej codziennie.

— **SPRAWY MIEJSKIE.** — Zakaz używania aut miejskich dla celów prywatnych. Nowy prezydent miasta dr. Malezewski wydał ostatnio okólnik, zabraniający używania aut Magistratu do przejazdów prywatnych, jak to utartykniwczym dotychczas praktykowało się w naszym samorządzie. Dotychczas wielu dygnitarzy miejskich pozwalało sobie na robienie względnie dalekich nawet wycieczek za miasto, psując samochody i zużywając moc benzyny. Racjonalne to zarządzenie położy wreszcie kres familij-

nym stosunkom, jakie zapanowały od niedawna w naszym Magistracie.

SPRAWY WOJSKOWE.

— **Kto staje przed Komisją Poborową?** W najbliższym dniu poboru rocznika 1911-go 30 b. m. przed Komisją Poborową winni stawić się wszyscy mężczyźni wymienionego rocznika z nazwiskami na literę S, zamieszkałi na terenie 1 i 6 komisariatów P. P.

SPRAWY RZEMIEŚNICZE.

— **Sukces delegacji rzeźników i wędliniarzy w Warszawie.** Onegdaj powróciła do Wilna delegacja rzeźników i wędliniarzy, która brała udział w zjeździe Rady Izby Rzemieślniczych. Na zjeździe tym delegacja wileńska przedstawiła niecelowość rabania na rzeźni miejskiej w Wilnie zabitych sztuk bydła na części.

Rada Izby Rzemieślniczych wydelegowała do Ministerstwa Rolnictwa specjalną delegację, która in terwenowała w tej sprawie. Na skutek tej interwencji Ministerstwo zabroniło rabania na części na rzeźni miejskiej zabitych sztuk bydła do czasu wybudowania chłodni i sprowadzenia odpowiednich urządzeń.

Zarządzenie te w sferach rzeźniczych wywołało wielkie zadowolenie.

— **Kogo obowiązują rozporządzenie o dozorze nad mięsem i wędlinami.** Jak się dowiadujemy, rozporządzenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych o dozorze nad mięsem i wędlinami, wydane w roku 1931, które miało w maju roku bieżącego wejść w życie, uzyskało obecnie moc obowiązującą, jednak tylko dla tych przedsiębiorstw, które istniały w czasie wydania tego rozporządzenia, ustawa ta nie obowiązuje w ciągu pięciu lat.

— **200 odwołań od podatków.** W dniu 15 maja upłynął ostateczny termin składania odwołań od wymiarów podatkowych. W roku bieżącym rzeźnicy, handlarze mięsni i wędliniarze złożyli około 200 odwołań od wygórowanych wymiarów podatku przemysłowego od obrotu i państwowego podatku do chodowego.

Należy zaznaczyć, że w roku bież. rzeźnicy i handlarze mięsem złożyli odwołań w porównaniu z latami ubiegłymi o 20 proc. więcej.

— **Wciąż dookoła podpisania umowy zbiorowej w piekarstwie.** Trwające od paru tygodni prace przygotowawcze nad sporządzeniem umowy zbiorowej w piekarstwie zostały definitywnie zakończone. Również wszystkie organizacje piekarskie zakończyły układanie cen za robociznę.

W dniu 30 maja roku bieżącego odbędzie się w lokalu Inspektoratu Pracy 62 Obwodu przy ul. Ostrobramskiej 19 konferencja przedstawicieli Chrześcijańskiego Związku Zawodowego Piekarzy, Związku Zawodowego Piekarzy-żydów, Cechu Piekarzy Chrześcijan i Cechu Piekarzy-żydów.

Konferencję tą zwołał Inspektor Pracy celem rozpatrzenia postulatów poszczególnych organizacji piekarskich, dotyczących umowy zbiorowej na rok 1932.

Najprawdopodobniej na konferencji tej zapadnie ostateczna uchwała co do podpisania umowy zbiorowej.

SPRAWY SZKOLNE.

— **Dyrekcja Gimnazjum O. O. Jezuitów** w Wilnie powiadamia, że egzamin wstępny do kl. 1 rozpocznie się w poniedziałek 27 czerwca o godz. 9-tej rano; egzamina zaś wstępne do kl. 2 i 3 odbędą się we wtorek 28 czerwca, początek o g. 9-tej.

Przy Kolegium O. O. Jezuitów otwarty jest Internat na 60 uczniów, uczęszczających do Gimnazjum O. O. Jezuitów.

Dla uczniów uczących się prywatnie istnieje nadto przy Kolegium prywatny Kurs przygotowawczy do I. klasy gimnazjalnej.

— **Liceum im. Filomatów w Wilnie** (z prawami szkół państwowych) przyjmie zapisy codziennie od g. 10-iej do 2-iej (Zeligowskiego 1—2).

Egzamina do kl. wstępnej i 1-iej można składać od 1-go czerwca, do

Katastrofa samolotowa pod Porubankiem.

Wczoraj w pobliżu lotniska na Porubanku samolot startujący z Lidy uległ katastrofie. Samolot wskutek defektu motoru opadł na

na pole, uszkadzając podwozie. Dwaj lotnicy wyszli niemal bez szwanku.

wszystkich klas od 21—25-go czerwca. W kl. I, II, III program gimnazjalny. Opłata w kl. wstępnej i 1-iej — 20 zł miesięcznie.

— **Egzamina wstępne.** Z dn. 1 września b. r. w prywatnej powszechn. szkole B. Jankowskiej-Machewiczowej, Mickiewicza 7—2 otwiera się 4 oddział (1 kl. gimnazj.).

Egzaminy wstępne do wszystkich klas w ciągu maja i czerwca. Ilość miejsc w klasach ograniczona.

Z ŻYCIA ŻYDOWSKIEGO.

— **Sodalicja św. Piotra Klawera** zawiadania i prosi wszystkich członków i zelatorów na zebranie zelatorskie, które się odbędzie dziś o godz. 6 m. 30 po poł. w sali przy kościele św. Jana.

— **Reorganizacja Koła im. Dmochowskiej P. M. S.** Na posiedzeniu Zarządu Koła im. Emy Dmochowskiej z powodu ustąpienia z przewodnictwa tego Koła p. Heleny Sokolowskiej, odbyły się wybory i przez akklamację wybrano prezeską — p. Julję Dmochowską, skarbniczką zostaje p. Walerja Jachimowiczowa, sekretarką p. Marja Reuttówna.

— **Rada Wojewódzkiego Związku Straży Pożarnych.** Dziś o godz. 11, odbędzie się, w małej Sali Konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego w Wilnie posiedzenie Rady Wojewódzkiego Związku Straży Pożarnych z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z poprzedniego posiedzenia.
2. Sprawozdanie z działalności za okres ubiegły Zarządu i Komisji Rewizyjnej.
3. Uchwalenie planu działalności na rok 1932/33.
4. Uchwalenie budżetu na rok 1932/33.
5. Wybór Prezesa Zarządu Związku.
6. Wybór 2-ch członków Zarządu Związku.
7. Wybór 3-ch członków Komisji Rewizyjnej i 2 zastępców.
8. Wybór 4 delegatów na Walny Zjazd w Warszawie.
9. Ustalenie ilości przedstawicieli Samorządu Wojew. do Rady Związku w myśl § 1 Przepisów Przejściowych Statutu Związku Wojew.
10. Ustalenie wysokości składek członkowskiej dla Okręg Związków Straży Pożarnych w myśl § 8 Statutu Związku Okręgowego.
11. Wolne wnioski.

— **Wileńskie T-wo Szachowe** podaje do wiadomości miłośników gry szachowej, że w niedzielę dn. 29 maja r. b. o godz. 19-iej w lokalu T-wa, Mickiewicza 11 (Klub Myśliwski) zostaną ogłoszone wyniki oraz rozdane nagrody i Turnieju Kwalifikacyjnego T-wa o wejście do klasy „A”. Tegóż dnia o godz. 19.30 znany szachista wileński p. S. Tirsztajn da seans gry jednorazowej na kilkunastu szachowcach. Goście mile widziani.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— **Odczyt p. prof. dr. W. Jakowickiego.** Zapowiedziany na dziś (29. V. rb.) odczyt p. prof. dr. W. Jakowickiego pt. „Rak u kobiet jego zapobieganie i leczenie” odbędzie się dopiero w jesieni. O dniu odczytu będzie powiadomienie w dziennikach.

— **Powiatowy Komitet do spraw Bezrobocia** likwiduje się. Dnia 31 maja r. b. o godz. 9-iej w sali Wydziału Powiatowego Sejmiku Wileńsko-Trockiego przy ul. Wileńskiej 12 odbędzie się plenarne posiedzenie Komitetu Powiatowego do Spraw Bezrobocia z następującym porządkiem dziennym: 1) sprawozdanie z działalności za okres od dn. 1 listopada 1931 r. do dn. 31 maja 1932 r., 2) likwidacja komitetu.

SPRAWY AKADEMICKIE.

— **Zarząd Chóru Akademickiego** zawiadania wszystkich członków Chóru o próbie, która odbędzie się w niedzielę dnia 29 maja w Ognisku Akademickim o godzinie 10 rano.

Obecność wszystkich bardzo pożądana.

Z ŻYCIA PRAWOSŁAWNEGO.

— **„Stara Cerkiew”** byłego senatora Bogdanowicza przy ul. Soltańskiej 12, która nie uznaje głosy kościoła prawosławnego w Polsce Metropolity Warszawskiego — lecz jest zależną od Kowieńskiego i Moskiewskiego metropolitów, ponownie ma pozostać bez proboszcza. Dotychczasowy proboszcz tej cerkwi duchowny Jakóbowicz zwrócił się do metropolity Warszawskiego z prośbą o przebaczenie i przyjęcie z powrotem na łono kościoła prawosławnego.

Z ŻYCIA BIAŁORUSKIEGO.

— **Czy potrzebna jest rewizja w Białorusk. Tow. Dobroczyńności?** Białoruski „Nasz Głos” domaga się przeprowadzenia rządowej rewji w „Białoruskim Towarzystwie Dobroczyńnym w Wilnie”, które otrzymuje ze skarbu państwa Polskiego subwidyjny na internat wileńskiego gimnazjum białoruskiego lecz z pieniędzy przeznaczonych dla nieznanych studentów i kursantów.

SPRAWY ŻYDOWSKIE.

— **Strajk w gminie żydowskiej.** Jak już podaliśmy, w gminie żydowskiej przed kilku dniami wybuchł strajk pracowników gminy. Mimo czynionych wysiłków w kierunku zlikwidowania strajku, trwa on w dalszym ciągu, a nawet zachodzi obecnie groźba dalszego rozszerzenia się strajku przez przyłączenie się pracowników cmentarzy żydowskich.

Duży pożar w warsztatach kolejowych.

O godzinie 8 wieczorem wybuchł nagle groźny pożar w warsztatach kolejowych. Ogień zniszczył wnętrze budynku w którym mieściła się stolarnia magazyn zasobów i jadłodajnia. Podczas pożaru jeden osobnik został dotkliwie poparzony, pierwszy pomocy udzieliło mu [pogotowie ratunkowe. Strat narazie nie obliczono. Nie jest wykluczone iż pożar powstał z podpalenia. Policja prosi adzi dochodzenie. Dotychczas ustalono iż pożar rozpo; czął się na strychu.

TEATR, MUZYKA I SZTUKA.

— **TEATR MIEJSKIE Z. A. S. P.** — W Bernardynce. Dziś po południu „Pan naczelnik to ja”. Początek o g. 4-iej. Wczoraszni dziś i jutro — „Awantura w raju”. Początek o g. 8 m. 15.

— **W Lutni.** Dziś — „Szczęście od jutra”.

Jutro odbędzie się nieodwołalnie jedyny występ świetnej tragiczki p. Stanisławy Wysockiej — w głodnej sztuce Rostworowskiego p. t. „Niespodzianka”. P. Stanisława Wysocka wystąpi w roli „Matki”, z której tworzy niezrównaną kreację. Ceny miejsc zwyczajne.

— **Przedstawienie szkolne „Zemsty”** w Lutni. We wtorek i środę o godz. 11 m. 30 r. — w porozumieniu Kuratorium Okr. Szkoln. Wil. — Dyrekcja Teatrow Miejskich urządziła jeszcze tylko dwa widowiska specjalne dla młodzieży szkolnej — świetnej komedji Al. hr. Fredry p. t. „Zemsta”. Ze względu na wielkie wartości artystyczne tej komedji — Kuratorium Okr. Szkoln. wydało specjalne okólniki do dyrekcji szkół — polecająca jaknajliczniejszy udział młodzieży w „Zemście”. Ceny miejsc specjalnie zniżone od 20 gr. do 50 gr.

— **Dzisiejszy koncert w Parku Sportowym im. Gen. Żeligowskiego** (wejście przez ogród po-Bernardynski). 1. Wielki Koncert Wileńskiej Orkiestry Symfonicznej pod batutą Bogumiana Reszke. 2. Chór „Echo” — pod batutą prof. W. Kalinowskiego wykon. utwory Chopina, Chładowskiego, Nowowiejskiego, Karuzy, Stroińskiego, Styśia i innych. — Początek o godz. 8 m. 15 wiecz.

— **Wystawa obrazów „Niezależnych”,** mieszcząca się w ogrodzie po-Bernardynskim — otwarta codziennie w godz. 10—18.

Nie zapoznając na wielkie zainteresowanie społeczeństwa i wzbudzając frekwencję — zamknięcie wystawy, z powodów natury technicznej, nastąpi za kilka dni.

POLSKIE RADJO WILNO.

Niedziela, dnia 29 maja.

9.00: Transm. mszy połowej z Korpusu Katedów Nr. 1. 11.35: Odczyt misyjny. 11.58: Sygnał czasu. 12.10: Kom. meteor. 12.15: Poranek z Filharm. Warszawskiej. 14.00: Aud. rolnicze. 15.15: Aud. żołnierska. 15.55: Transm. z Filharmonji Warsz. Akademja ku czci „Dnia Matki”. 16.20: Audycja dla wszystkich Nr. 9. 17.15: „Dokąd unosi nas nasze słońce” — odczyt z Warsz. 17.30: „Opis pewnego przelotu” — felj. 17.45: Koncert. 19.20: „Nieboska komedja” Krasiniego w świetle analizy mikiewiczowskiej — odczyt wygl. Tadeusz Byrski. 19.40: Progr. na poniedziałek. 19.45: Słuchowisko. 20.15: Koncert popul. 21.55: Kwadr. liter. 22.10: Koncert kameralny. 22.40: Komunikaty. 23.00: Muzyka taneczna.

Poniedziałek, dnia 30 maja 1932 r.

11.58: Sygnał czasu. 12.10: Audycja dla poborowych. 13.20: Kom. meteorologiczny. 14.45: Program dzienny. 14.50: Muzyka z płyt. 15.25: „O Olimpiadzie” — odczyt. 15.45: Audycja dla dzieci. 16.20: Lekcja francuskiego. 16.40: Codzienny odcinek powieściowy. 16.50: Beethoven — Sonata c-moll op. 13 (płyty. 17.10: „Wiosna w ogrodzie” — reportaż z Wileńskiej szkoły ogrodniczej. 17.35: Muzyka lekka. 10.50: Wileński kom. sportowy. 19.00: „Stosunki językowe w Litwie w w. XIX.” 19.20: „Ciotka Albiowna mówi!” 19.35: Progr. na wtorek i rozsm. 19.45: Pras. dzien. radiowy. 20.00: „Historyczne przyczyny rewolucji hiszpańskiej” felj. wygl. dr. Edward Boye. 20.15: Pogad. muzyczna 20.25: Opera z Warsz. „Lunatyczka” — Bellini w g. 22.20: „Na kresowych drogach” — felj. 22.35: Komunikaty. 23.00: Muzyka taneczna.

Wtorek, dnia 31 maja.

11.58: Sygnał czasu. 12.10: Audycja dla poborowych. 13.20: Kom. meteor. 14.45: Progr. dzienny. 14.50: Utwory Chopina, Schumanna i Liszta (płyty). 15.25: Przegląd czasopism kobiecych. 15.50: Audycja dla dzieci. 16.20: „Przed 120 lat.” — odczyt. 16.40: Codzienny odcinek powieściowy. 16.50: Ordonówna i Lawiński (płyty). 17.10: „Gdzie szukać wartości życia” — odczyt. 17.35: Recital organowy prof. Wł. Kalinowskiego. 18.05: Nowe wiersze Juliana Tuwima. 18.20: Muzyka lekka (płyty). 18.50: Radiowa gazetka rzemieślnicza. 19.00: Przegląd literacki. 19.20: Ze świata radiowego — pogad. wygl. Alfred Daun. 19.40: Progr. na środę. 19.45: Pras. dzien. radiowy. 20.00: „Co widać na Węgrzech” — felj. 20.15: Koncert wieczorny. 21.50: Skrzynka techn. 22.05: Recital fortepianowy Janin Wysockiej-Ochlewskiej. 22.40: Dod. do pras. dzien. 22.50: Komunikaty. 23.00: Muzyka taneczna.

Z ZA KOTAR STUDJO.

Nieboska w świetle prelekcji Mickiewicz. Mało jest układać dramat. Trzeba go przeżyć. Tak twierdził Mickiewicz i pod tym kątem widzenia zanalizował w kilku prelekcjach paryskich Nieboską Komedję. Do jakich doszedł wniosków i jaki o niej sąd wydał — przypomni radjostuchaczom Tadeusz Byrski w niedzielę dn. 29 maja o godz. 19.20.

Dlaczego wybuchła rewolucja hiszpańska?

Od Karola V i Filipa II, pierwszych Habsburgów na tronie hiszpańskim, poprzez szereg niedoświadcz. i zdegenerowanych monarchów, jak Filip IV, Karol II, Ferdynand VII i in. — aż do Alfonsa XIII, dla którego kraj był czemś w ro-

Z KRAJU.

Straszliwe skutki nawałnicy.

NOWOGRÓDEK (Pat). Nadszedzą bliższe szczegóły o strasznych skutkach nawałnicy, jakie nawiadnęły Nowogródzcyne. We wsi Hańcyszce, powiatu wolożyńskiego, poniosły śmierć od porażenia piorunem dwie włościanki Marja i Helena Żurkiewiczywny, które schroniły się przed ulewą pod drzewem. We wsi Dubina Jurzdyczka, również w powiecie wolo-

żyńskim, uległa porażeniu 11-letnia Iwańczykówna. W tej samej wsi spalił się dom mieszkalny Nau-ma Iwańczyka, zaś we wsi Mokrec, gminy wsielubskiej, w powiecie nowogródzkim, spłonęły zabudowania gospodarze Stefana Dzieszuka, zaś we wsi Lachy w powiecie nieświeskim piorun zabił dwa konie na szkodę włościan Hołoszki i Lacha.

KOLONJE LETNIE.

Rok szkolny się kończy, za miesiąc wakacje! Dzieci oczekują tych chwil z niecierpliwością, radością, niektóre zaś z niepokojem — z tem wielkim pytaniem na ustach „gdzie przebędziemy lato? czy dane nam będzie zobaczyć pola i lasy, użyć swobody i odciechnąć powietrzem leśnych kwiatów, czy też pozostaniemy w dusznych murach miasta”.

Na pytanie to rzucają odpowiedź różne organizacje: są przeciw kolonje letnie.

A czy wszystkie dzieci będą uwzględnione? Nie, bo funduszy zawsze jest za mało.

Urządzeniem kolonji dla młodzieży szkół średnich zajmuje się od 1925 r. jedna tylko organizacja „Centrala Opiek Rodzicielskich szkół średnich”.

Kolonje są dwie: dla dziewcząt w Kukawce, gminy Niemcewiczńskiej i dla chłopców w Kazimierzówku pow. Oszmiańskiego „Kukawka” jestto własność rządowa, oddana C. O. R. na kolonje, a Kazimierzówkę majątek ofiarowany

Centrali przez margrabinę Umia-stowską.

Obecnie można pomieścić po 80 dzieci w każdej kolonji.

W roku 1931 koszt utrzymania obydwóch kolonji wyniósł 18.820 zł. 45 gr. w tem sum społecznych 13.320,45 zł. subwencji rządowej 7.500 zł.

W roku bieżącym ze względu na ogólny kryzys w kraju, subwencje będą znacznie zmniejszone, Centrala zaś rozporządza sumami minimalnymi, ponieważ imprezy nie miały powodzenia ze względu na to, że cały wysiłek społeczeństwa skierowany był na akcję pomocy bezrobotnym.

28 i 29 maja wyjdą na ulicę kwestarki z ramienia Centrali Opiek Rodzic., zbierać ofiary na kolonje letnie, niechże nie będą omylane, niech każdy poczuje się w obowiązku wrzucić choć najniższy datek do skarbonki, a moze wspólnym wysiłkiem chociaż kilkoro dzieci więcej będzie wysłanych na kolonje letnie.

Proces o sfałszowanie testamentu ks. kanonika J. Ellerta.

Jeden ze sprawców skazany został na więzienie.

Testament zmarłego przed kilku laty ks. kanonika Juljana-Alojzego Ellerta, proboszcza parafji św. Jana nie przestaje być do obecnej chwili przedmiotem zainteresowania władz prokuratorskich, sądowych i rodziny testamentu. sądowych i rodziny testatora.

Jak wiadomo, po zgonie ks. Ellerta, w dn. 4 września 1926 r. jego gospodyni, Wacława Subotkiewiczowa, przedstawiła sądowi okręgowemu do zatwierdzenia testamentu, którego mocą ks. Ellert spuścił po sobie niemal w całości obdarza petentkę.

Akt ostatniej woli nosił podpisy: ks. Ellerta jako testatora oraz czterech świadków, a więc: Józefa Wiczorka, Nikodema Radzieckiego, Michała Maszkowskiego i Piotra Palewskiego.

Autentyczność przedstawionego testamentu została zakwestjonowana, przyczem wysunięty został konkretny zarzut oszustwa i fałszerstwa.

Wszystkie śledztwo ustaliło, iż główną rolę w tej sprawie grał niejaki Józef Wiczorek, trudniący się pokątnem pośrednictwem, pisaniem prośb i podań, w związku z czem był już karany za oszustwa.

Indagowany Wiczorek oświadczył, że ks. Ellert znalazł go z magistratu, gdzie Wiczorek posiadał główną bazę operacyjną w swej specjalności.

Kiedy wezwany został przez ks. E. do jego mieszkania. Ks. Ellert, będąc chory, wyraził życzenie sporządzenia testamentu i prosił o pomoc.

Omówiono, iż w następnym terminie, jakiego wyznaczono za kilka dni, sprowadzeni zostaną świadkowie: według uznania Wiczorka i w ich obecności ksiądz podyktuje swą ostatnią wolę.

Zgodnie z życzeniem Wiczorek zwrócił się do niejakiego Nikodema Rodzieckiego, jak ustalono o b. niewyraźnej reputacji, który z kolei w ostatniej chwili przed terminem zebrał na ks. Ellerta, zaprosił do asystowania przy sporządzeniu testamentu spotkanych na ulicy Michała Maszkowskiego i Piotra Palewskiego, rzemieślników, ledwo ledwo umiających się podpisać.

Wszyscy udali się do mieszkania ks. E., gdzie podówczas nikogo z domowników nie było. W pokoju sypialnym testator dyktował Wiczorkowi treść aktu, który następnie został odczytany i podpisany przez księdza E. oraz wszystkich obecnych. Testament pozostał u księdza.

Zakwestjonowany testament został poddany szczegółowej eksp-

dzaju pudełka z ołowianymi żołnierzykami — zaden z królów hiszpańskich nie rozumiał potrzeb i interesów swej ojczyzny. Musiało to z konieczności dziejowej doprowadzić do rewolucji. Oto główny watek ciekawego feljetonu Edwarda Boye, który usłyszymy w poniedziałek dn. 30 maja o godz. 20.00.

Muzyka na fili. Dn. 29 maja o godz. 20.15 solistka koncertu radiowego będzie Irena Downka Zapolska, świątna śpiewaczka koloratura, która wykona arje Rimskiego Korsakowa i Jana Straussa oraz pieśni polskie.

Dn. 30 maja o godz. 20.15 nadana zostanie ze studja warszawskiego sławna niedysj

SPORT.

Dziś raid motocyklowy „Dziennika Wileńskiego”.

Wczoraj już na ulicach Wilna czuć było, że motocykliści poważnie szykują się do wielkiej imprezy sportowej, jaką jest wiosenny raid motocyklowy na trasie Wilno—Ejszyski—Wilno.

Wybór trasy do Ejszyszek okazał się bardzo trafny, a najlepszym tego dowodem jest to, że zgłosiła się rekordowa ilość zawodników.

Regulamin raidu jest tak ułożony, że niemal wszyscy motocykliści mają gwarancję, że nie im się nie stanie i że komisja sędziowska będzie mogła wyeliminować pierwsze miejsce.

W kategorii 200 cmtr. największą szansą posiada Ignatowicz W. T. C. i M., który ma dwóch przeciwników z Ż. A. K. S.

Wśród zawodników, startujących w kategorii 300—350 cmtr., rozegra się walka między takimi „rutyniarzami” jak: Hermanowicz, Moroz, Kleber, Rudak a zawodnikami bliżej nieznanymi, jak Za-

szawt, Klott, Wiktor, Baranowski, Piech. W kategorii tej będzie niespodzianką, jeżeli zwycięży któryś z niestowarzyszonych.

Najciekawsza walka stoczy się w kategorii maszyn 500 cmtr. Startują tutaj takie sławy (wileńskie), jak: Urniaż, Bohdanowicz, Pimono, Machnowiecki i inni. Wil. T. C. i M. będzie się starało bronić honoru swych barw klubowych przed zawodnikiem z Wojskowego K. M. Bohdanowiczem i zawodnikiem Ż. A. K. S. Machnowieckim. Dużo bezwzględnie zależy będzie od szczęścia, a komu szczęście dopisze, jest jeszcze dzisiaj zagadką, która rozwiąże się na szosie.

Najsilniejsze maszyny jadą z szybkością 50 km. na godzinę, ale więcej niż pewne, że zegarek wskaże nieraz przeszło „setkę”, a czy wskaże przed punktem kontrolnym, czy akurat na oczach ukrytego za drzewami sędziego, to

nie wiadomo. W każdym bądź razie Olszewski ma dwóch poważnych przeciwników.

Szerszy ogół sportowców będzie mógł niestety obserwować tylko pierwsze i ostatnie fragmenty tego wspaniałego raidu.

Zbiórka zawodników odbędzie się punktualnie o godz. 10.30 na placu E. Orzeszkowej. Następnie wszyscy motocykliści udadzą się na Zwierzyniec, gdzie odbędzie się wspólna pamiątkowa fotografia, a dopiero potem nastąpi defilada ulicą A. Mickiewicza na plac Katedralny.

Punktualnie o godz. 12 z placu Katedralnego odbędzie się start pierwszych maszyn.

Zawodnicy jadą ulicami: A. Mickiewicza, Wileńska, Trocka, W. Pohulanka, Legionową i szosą do Ejszyszek.

NAGRODY.

Uczestnicy dzisiejszego raidu otrzymają szereg nagród.

Każdy motocyklista, który ukończy raid, otrzyma ładną pamiątkową, ofiarowaną przez „Dziennik Wileński”.

Ponadto każdy zwycięzca w poszczególnej kategorii otrzyma żeton ofiarowany przez „Dziennik Wileński”.

„B. S. A.” przeznacza dla zwyciężekich maszyn swej firmy pamiątkowe żetony.

„Motoscoche” (Wileńska 32 — Włodawski) również nagradza swego zwycięzcę plakietą.

Firma „F. N.” (Wileńska 10) ofiarowuje w kategorii 350 cmtr. srebrną plakietę dla motocyklisty na „F. N.”

„Oświęcim Praga” nagradza zwycięzcę w kategorii 350 cmtr.

Firma „Dunlop” ofiarowała ładny olówek firmowy dla motocyklisty, który znajdzie się pierwszy na liście zwycięzców w kategorii 500 cmtr. i wykaże się, że jeździł na oponach „Dunlop”.

„Touring Club” ofiarował nagrodę dla motocyklisty najbardziej pechowego.

Firma grawerska „Weksler” przy ul. Wileńskiej (róg Gdańskiej) ze swej strony obiecała również nadać nagrodę.

Dom Sportowy „Ch. Dinces” nadał nam przysięgę marmurową z lwem. Nagroda ta jest przeznaczona dla klubu, który zdobędzie największą sumę punktów. 1 miejsce 5 pkt., 2 miejsce 3 pkt., 3 miejsce 1 punkt.

Wszystkie nagrody będą wystawione po raidzie w oknie „Touring Clubu”, Mickiewicza 6, gdzie odbędzie się również rozdanie nagród. O dniu uroczystości rozdania nagród poinformujemy niebawem.

Jeszcze trzech zawodników.

Do podanej wczoraj listy 24 zawodników, w ostatnich chwilach zgłosiło się trzech spóźnionych, którzy jednak zostali przyjęci. Jest więc 27 zgłoszonych zawodników.

Dochodzi więc Balu Jerzy (Wil. T. C. i M.), który startuje na F. N. 350 cmtr. Balu był kiedyś mistrzem Wilna w kosiarstwie, a teraz zwycięża w raidach motocyklowych. Startuje jednak na nieco zużytej już maszynie.

Z BIAŁORUSI SOWIECKIEJ.

POWROT DO WOLNEGO HANDLU W ROSJI SOWIECKIEJ.

Z pogranicza donoszą, iż w związku z dekretem o wolnym handlu artykułami spożywczymi w Rosji Sowieckiej od dwóch dni w Mińsku i miasteczkach prowincjonalnych można już nabywać mąkę, pieczywo, jaja, masło, słoninę i t. p.

Sklepy w miasteczkach są poprostu obleżone przez tłumy kupujących. W Mińsku, Borysowie i Smolewiczach we środę 25 bm. do

Cukierman Chackiel (Ż. A. K. S.) — Pantera 500 cmtr. Jeździ ryzykownie. Startuje pierwszy raz.

Znajdziewski Michał (niestowarzyszony) — F. N. 350 cmtr. Startował raz tylko do raidu Wilno—Lida—Grodno—Wilno.

Pierwszy z Wilna o godz. 12 startuje Ruszajewicz, a w kolejności co minutę ruszają następni. Ostatni zawodnik opuszcza plac Katedralny o godz. 12 minut 26.

Przyjazd do Wilna pierwszego motocyklisty obliczony jest na godzinę 17 minut 23. Ostatni zawodnik przyjeżdża o godz. 18 minut 32. Na metę zawodnicy wpadają jeden za drugim.

Każdy zamyka auto wicekomandora p. W. Kuroca.

Całe wileńskie Wilno zgromadzi się dziś na placu Katedralnym, by śledzić przebieg tej wielkiej imprezy sportowej.

szło do krwawych starć ludności z milicją, gdyż przedstawiciele kolchozów zaczęli podwyższać samowolnie cenniki. Wezwana milicja zaczęła odbierać od kupujących artykuły spożywcze wskutek czego doszło do bójek. W Mińsku porańciono 7 osób. W Borysowie zdemolowano 3 sklepy i pobito ich właścicieli. W Smolewiczach głodna ludność rozkradła z dwóch ruchomych sklepików całe pieczywo i wędlinę.

Władzę sowiecką zamierzają wydać ostrą ustawę, która będzie czuwała na przestrzeganiu ściśle cennika przez właścicieli sklepów i handlarzy.

GIEŁDA.

WARSZAWA (Pat.) 28 V. 1932 r.

Waluty i dewizy: Dolar 8,87—8,89—8,85, Holandski 361,40—362,30—360,50, Londyn 32,95—33,92—33,10—32,78, Nowy York 8,899—8,919—8,879, Nowy York Kabel 8,903—8,923—8,883, Paryż 35,13—35,23—35,04, Praga 26,38—26,44—26,32, Szwajcaria 174,40—174,83—173,93, Włochy 45,75—45,98—45,53, Bank Polski 70. Węgiel 17. Tendencja utrzymana.

Konkurs.

Od 18. do 30. czerwca 1932

XII. TARGI WSCHODNIE WE LWOWIE

Biuro Pośrednictwa Pracy przy Wileńsko-Nowogrodzkiej Izbie Lekarskiej ogłasza konkurs na stanowisko LEKARZA GMINNEGO w Lużkach, powiatu Dziśnieńskiego. Blisze informacje w Kancelarii Izby (Mostowa 8), gdzie też należy składać podania w terminie do dnia 11 Czerwca 1932 roku. 246

Zbiorowa propaganda artykułów masowej potrzeby i codziennego użytku dla wszystkich branż i artykułów. Rozdział centrala dóbr dla bloku państw agrarnych środkowej i południowo-wschodniej Europy.

IMPREZY SPECJALNE: Dział urządzeń dla użytkowania sily napędowej wiatrów. Dział sportowo-turystyczny. Grupa papiernicza. Grupa rękodzielnicza i przemysłu domowego. Grupa fryzjersko-kosmetyczna. Wystawa psów rasowych. Wystawa uzdrowisk i zdrojowisk. Wystawa kwiatowa i ogrodnicza. Targi hodowlane.

Zgłoszenia wystawców najpóźniej do 1. czerwca b. r. przyjmują i wszelkich wyjaśnień udziela: BIURO TARGÓW WSCHODNIE WE LWOWIE plac wystawowy, tel. 5-37, 9 64.

1903r0

NIE UNIKAJMY SŁONCA OD PIEGÓW UCHRONI NAS KREM CAZIM-METAMORPHOSA

DŹWIĘKOWY KINO-TEATR „HELIOS” ulica Wileńska 28, tel. 926.

Dziś ostatni dzień! Nareszcie coś nowego. Zapomnisz o troskach, kłopotach, zmartwieniach, oglądając dziś szampańską, pełną humoru operetkę paryską Czarujący Chłopak (Il est charmant). W rol. gl. ulubiony piosenkarz, bohater filmu „Kongres Teńczy” Henry Garat oraz gwiazda Paryża Mig Lemonnier. Nad program: Atrakcje dźwiękowe. Początek seansów o g. 4, 6, 8 i 10, 15. Na 1-seans ceny zniżone.

DŹWIĘKOWY KINO-TEATR „HELIOS” ulica Wileńska 28, tel. 926.

JUTRO PREMIERA! Najnowsza Sensacja Paryża. Spiew! Tańce! Humor! Arcydzieło, które porwuje w erę i humor i oszałamia żywiołem tempa akcji TA INNA... W rolach głównych Madeleine Renaud i bohater filmu „Mileś” w roli „Szipy” Pierre Blanchar. Na 1-szy seans ceny zniżone. Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10, 15 w.

DŹWIĘKOWY KINO-TEATR „HOLLYWOOD” MICKIEWICZA 26 22.

Dźwiękowo śpiewny przebieg z życia rosyjskiego Kurjer Carski W rol. gl.: Iwan Mozzuchin i Natalia Kowanko. Rosyjskie śpiewy, muzyka i tańce. Dla dzieci dozwolone. Początek seansów o g. 4, 6, 8 i 10, 15. Na 1-szy seans ceny zniżone.

DŹWIĘKOWY KINO-TEATR CASINO Wielka 47, tel. 15-14.

Dziś! Wyświetlamy perłę humoru i wesołości z udziałem znanego wszystkim z filmów „C. K. Feldmarszałek” i „On i Jego Siostro” VLASTA BURJANA w obrazie p. t. „Pod Kuratelą” Nad program: Fascynujące dodatki dźwiękowe. Początek o g. 4, 6, 8 i 10, 15, w dzień świąt o g. 2-jej. Na 1-szy seans ceny zniżone. W dodatkach—aktualności Wileńskie—Groby Królewskie w Katedrze.—Piękne architektoniczne Wilna i nowoczesna komunikacja.

DŹWIĘKOWY KINO-TEATR „PAN” UL. WIELKA 42.

Dziś wspaniała Premiera! Potężna epopeja samopazarcia bezimiennych bohaterów w gigantycznym dźwiękowo-morskim „U 13” (Mężczyźni bez kobiet) Tragedja marynarzy uwieczniona na dnie morza w Łodzi podwodnej! Kol. technika przewyższająca dotychczas widzianą Niewątpliwie wszystkich wzruszy i zemocjonuje największy twór morskofilmowy XX wieku. Nad program: Najnowsze aktualja dźwiękowe Foca i Pata. Seanse 4, 6, 8 i 10, 15, w dzień świąt o g. 2. Na 1-szy seans ceny zniżone.

Miary zwijane STALOWE I PARCIANE ODPORNE NA WILGOC TAŚMY ZAPASOWE Miary sztywne SKALE PIONY POZIOMNICE Wszelkie w-g nowych wzorów w dokładnym wykonaniu POLECA MIECZYSLAW ŻEJMO Wilno, Mickiewicza Nr. 24.

Letnisko obok Werek 10 minut do przystanku autobusowego, osobnik 2 pokoje, kuchnia, Miejsce sucha, słoneczna, las. Szczegóły: Dominikańska 17 m. 2. 9108

Wytwórnia Sztucznych Wód Mineralnych i Napojów Chłodzących pod firmą: „E. TROMSZCZYŃSKI” W WILNIE pod kierownictwem współwłaściciela prowizora W. WRZEŚNIEWSKIEGO Poleca: sztuczne wody mineralne (Vichy, Ems, Karlsbad i inne) i napoje chłodzące, przyrządzone wyłącznie na cukrze. Zakład: Piłwa 7. Magazyn: Wielka 50.

KREM „Niegol” (LEBODZIENI) USUWA BEZ ŚLADU PIEGI, PLAMY WAPRY, OPALENIE, SZARZĄCZKI, NADWARZY, ZADĄCZKI, WYSTĄDZIU.

Po cenach konkurencyjnych SKŁADNICA SPORTOWA Wileńska nr. 10 poleca

Rakiety, siatki i piłki tenisowe, piłki siatkówki, koszykowe, noże, przybory do rybolarstwa, plecaki, manekiny harcerskie, pantofle i koszulki gimnastyczne, trykoty kąpielowe, pantofle sportowe, żetony na nagrody, oszczepy, tyki i dyski.

GRUZIŁKA PIĘC jest nieubiegana i corocznie, nie robiąc różnicy dla piel, wieku i stanu, koszt miliony ludzi. — Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitów, grypy uporczywej, „męczącego kaszlu” i t. p. stosuj p. p. Lekarzy: „Balsam Thiocolan—Age” który ułatwiający wydzielenie się płucnoży zmniejsza organizm i samopoczucie chorego oraz powiększa wagę ciała i usuwa kaszel Używa się za poradą lekarza Sprzedają apteki. Wyzd. Z.P. Nr. 15

NIGDY NIE ZAPOŹNO pomyśleć o swem zdrowiu, tembardziej jak już cierpisz na chorobę nerek, pęcherza, wątroby, kamieni żółciowych, zlej przemiany materji, na bóle artretyczne czy podagryczne, na wzdęcie żołądka, odbijanie się lub skłonności do obstrukcji. Pamiętaj, że nigdy nie jest zapóźno, gdy używać będziesz zioła moczopędne „DIUROL” Gaseckiego, które rapobiegają nagromadzeniu się w ustroju kwasu moczowego i innych szkodzących zdrowiu, substancji, zatrzymujących organizm. Wszelkie bóle ustąpią, gdy wytrwale używać będziesz ziół „DIUROL” Gaseckiego. Osłodzony odwar z ziół „DIUROL” jest smaczny, zupełnie nieszkodliwy i powinien być pity stale zamiast herbaty. Dziś jeszcze kup pudełko oryginalnych ziół „DIUROL” Gaseckiego (z kogutkiem), a gdy przekonasz się o dodatnich skutkach ich działania, zalecać je będziesz swym znajomym. Sposób użycia na opakowaniu. Oryginalne zioła „DIUROL” Gaseckiego (z kogutkiem) sprzedają apteki i sklepy apteczne. Reg. M. S. W. 1486 15r0

W. Z. P. Nr. 12.

WILEŃSKIE PRYWATNE KURSY SAMOCHODOWE I MOTOCYKLOWE Grupy amatorskiej i zawodowej. Urzędnikom państwowym i wojskowym zniżka. Zapisy i informacje Mickiewicza 24 m. 10 w godz. 10—13 i 16—20.

LEKARZE Doktor B. SZYRWIND, choroby weneryczne, skrobne, moczopędne. Wielka 19, od 9—1 i 3—7 4251—0

Dr. A. Cymbler, Chor. WENERYCZNE I SKORNE. Tel. 15-64. Mickiewicza 12, róg Tatarskiej 9—2 i 5—8.

AKUSZERKA MARJA LAKNEROWA, przyjmuje od godz. 9 do 5. w Kasztanowa 7 m. 5. WZP69

Dr. Zeldowicz, Chor. WENERYCZNE MOCZOP. I SKORNE 9-11 i 5-8 w tel. 2-77.

Dr. Zeldowiczowa, kobiece, wener. chor. dróg mocz. prz. 12-2 i 4-6 ul. Mickiewicza 24. 704-0

Dr. WOLFSON, Choroby skórne weneryczne i moczopędne ul. Wileńska 7, tel. 10,67 9-1 i 4-8 w.

SPRAWY MAJĄTKOWE OKAZYJNIE sprzedam domy. Osobnik z 1-2 hekt. własny, ziemi ogrodowej lub dom dochodowy z dużym sadem. Ewentualnie wezmę pożyczkę 2500 dol. na hipotekę. Antokolska 115, m. 8. 9100-0

Do sprzedania NA RATY działki ziem pod letniskiem po 10 gr. kw metr. oraz centrum z budynkami przy szosie Wilno—Warszawa. Miejsce suche, zdrowotna, wysoko położona, otoczona sosnowymi lasami. Dojazd na miejsce autobusowy o 45 minut prawie co godziną. Kościół, światła elektryczne, telefon, policja na miejscu. Maja-tek Polonica, właścicielka Różańska lub Wilno, Baksza 10, m. 4 od 4—5 po poł.

400 zł. dam za wyrobienie maturzystki ce posady biurowej. Oferty do Biura Ogłoszeń Garbarska 1. 242-0

POTRZEBNE zdolne krawcowe do Pogotowia. Krawieckiego „Wilnianka”, Portowa 10.

PLAC przy ul. Kalwaryjskiej 132. Całość lub parcele. Warunki do negocjacji. Dowiedz się: Wielka 33, m. 1. 8240-5

POSZUKUJE pracy pilnowania mieszkania. Re-ferencje. Bernardyna-ńska 4, m. 5. 9101-0

PLAC przy ul. Kalwaryjskiej 132. Całość lub parcele. Warunki do negocjacji. Dowiedz się: Wielka 33, m. 1. 8240-5

POSZUKUJE pracy pilnowania mieszkania. Re-ferencje. Bernardyna-ńska 4, m. 5. 9101-0

POSZUKUJE pracy pilnowania mieszkania. Re-ferencje. Bernardyna-ńska 4, m. 5. 9101-0

NAUKA

MŁODA NAUCZYCIELKA, ukończona gimnazjum i seminarium żeńskie, dobra znajomość francuskiego i niemieckiego, przyjmie posadę na wakacje. Macierz Szkolna, Wileńska 23/9, od 10 do 3 po południu. 9105-2

Mieszkania i pokoje 3 pokoje, kuchnia, wszelkie wygody, do wynajęcia. Rzečna 12—10. Oglądad g. 5—8 p.p. 9095-1

MIESZKANIE 6-pokoje do wynajęcia. Zwierzyniec, Stara 12. 9081-1

Szukam mieszkania 5 pok. na I piętrze z wygodami, niedaleko Katedry. Wiadomości proszę złożyć w sklepie W-go Węczińskiego, Mickiewicza 7, dla Solidnego Lokatora. 9082-1

MIESZKANIE do wynajęcia 4 pokoje i kuchnia. W. Pohulanka 25. 9034-1

MIESZKANIE 2-pokoje lub 2 pokoje do wynajęcia przy ul. Dominikańskiej 14. Wiadomości tamże u dozorczy domu. 9098-1

MIESZKANIE 4-ro pokojowe, świeżo odremontowane. Finna 5/2. 9097-0

STARSA PANI poszukuje dużego, suchego, słonecznego pokoju lub dwóch mniejszych bez mebli z wygodami i używalnością kuchni przy cichej, spokojnej rodzinie lub starszej pani lub pannie. Oferty do Adm. „Dziennika Wileńskiego” pod S. A. 9096-0

MIESZKANIA z elektr. do wynajęcia 7-mio i 4-ro pokojowe. Zakretowa 56. 9099-2

MIESZKANIE na Zwierzyniec 4 pokojowe ze wszelkimi wygodami w nowowytbudowanym domu do wynajęcia. Sosnowa 9-a m. 2. 9102-0

Mieszkanie 7-mio pokojowe, wszystkie wygody, system korytarzowy, do wynajęcia niedrogo od zaraz; nadaje się również na biuro. Informacje: Wivulskiego 4-3, tel. 11-13.

POKÓJ niekurepujący, wszelkie wygody, do wynajęcia. Wileńska 32, m. 5. 3-7 pp. 9103-1

POTRZEBNE MIESZKANIE 5-6 pokojowe w śródmieściu — odpowiednie na biuro. Pożądane tamże składowe magazyny. Oferty do Administracji „Dziennika Wileńskiego” po S. B. 9106-0

ZGUBY ZGUBIONY INDEKS Nr. 4719, na imię Czesława Jęśmana, unieważnia. 9104-0

ZGUBY Dem z ogródkiem do chodowy do sprzedania niedrogo, w pięknej miejscowości blisko autobusu Konarskiego 68 m. 1

Zdrowiska

Rabka Pensjonat „Helios” komfortowy, Ceny przystępne. Oktawja Plechocka. Telefon 70. 12392-4 0

ORLOWO — MORSKIE „Gryf” pierwszorzędny pensjonat blisko plaży, higiena, komfort, ceny umiarkowane. Informacje: właścicielka Dr. owa Betelewska, Toruń. 64115 — (4)

MAGISTRAT MIASTA KOSOWA znanego letniska Karpackiego zawiadamia, że przy tutejszym Urzędzie miejskim uruchomiono z dniem 1 kwietnia 1932 r. bezpłatne Biura mieszkalniowe. Biuro to udziela odwrotnie wszelkich informacji dotyczących warunków przyjazdu i pomieszczenia letników (po załączeniu znaczka na odpowiedź), ułatwia pobyt oraz udziela pomocy przy organizowaniu wycieczek i t. p. Biuro również ma na celu chronić letników przed wzywkami i niesumiennością pokątnych pośredników oraz właścicieli pensjonatów, hoteli i umebloowanych pokoi. Biuro obejmuje swoją działalnością cały powiat kosowski i podlega nadzorowi Starostwa i Wydziału Powiatowego. Adresować: Biuro Mieszkalniowe, Magistrat m. Kosowa k/Kolomyi. 16918-1

SIENNIKI bardzo tanio poleca W. MOŁODECKI Wileńska 26. 235-1

POINTERY angielskie, szczenięta, z rodowodami do sprzedania. Kasztanowa 4, m. 3, od 4—5 pp. 9078-1

RÓŻNE DOMEK MUROWANY z ogrodem owocowym lub bez ogrodu sprzedam. Tamże 4 pokoje z kuchnią do wynajęcia. Ul. Cicha 8 (Antokol), obok Kliniki U. S. B. 9094-0

Kupno Sprzedaż Dem z ogródkiem do chodowy do sprzedania niedrogo, w pięknej miejscowości blisko autobusu Konarskiego 68 m. 1

SKŁAD Fortepianów

Pianin K. DĄBROWSKA (F-ma istnieje od r. 1874) Wilno, ul. Niemiecka 3m.11 702-20

PIANINA

zupelnie nowe (wieloletnia gwarancja) zł. 1.200. Kl. Jowska 4, H. Abelow.

DO SPRZEDANIA w Wilejce pow. KINO-TEATR „Polonia” lub do wydzierżawienia. Informacja na miejscu w zarządzie kina „Polonia”. 890-0

FORTEPIAN gabinetowy czarny bardzo dobry do sprzedania. Wielka 54, m. 4.

ULE, MIODARKI, Węz szczenięta, oraz różne narzędzia przybory pszczelarskie poleca Zygmunt Nagrodził Wilno, Zwallowa Nr.11-a

LETNISKA pensjonat w maj. Witki, miejscowość malownicza, las, rzeka, łódki, od st. Gudogaj 7 km. oraz letnisko 2 pokoje i kuchnia przy szosie Niemienzyńskiej. Dowiedz się: Mickiewicza 15 — 16 od 3 do 5 pp. 8982-1

LETNISKO w malowniczej miejscowości nad rzeką Żyzna, 4-ry km. od st. i pocz. Bastunaj, las, nowy dom, kaplica. Dowiedz się: Ul. mierska 4, od 2—3 codz. Cicha 8 (Antokol), obok Kliniki U. S. B. 9094-0

LETNISKO pod Wilnem w malowniczej miejscowości nad rzeką Żyzna, 4-ry km. od st. i pocz. Bastunaj, las, nowy dom, kaplica. Dowiedz się: Ul. mierska 4, od 2—3 codz. Cicha 8 (Antokol), obok Kliniki U. S. B. 9094-0

LETNISKO pod Wilnem w malowniczej miejscowości nad rzeką Żyzna, 4-ry km. od st. i pocz. Bastunaj, las, nowy dom, kaplica. Dowiedz się: Ul. mierska 4, od 2—3 codz. Cicha 8 (Antokol), obok Kliniki U. S. B. 9094-0